

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

R O K 3 9 | Curitiba - 21 października - (outubro) - | Nr. 42 | 1 9 6 4

Francja i Brazylia

Dwudniowy pobyt prezydenta Francji gen. Charles de Gaulle w Brazylii zaliczyć należy do wielkich wydarzeń w polityce światowej, a przede wszystkim we wzajemnych stosunkach między Brazylią i Francją. Nie mówiąc już o nadzwyczajnych honorach i przyjęciach jakie zgotowano dla szefa państwa francuskiego w stolicy kraju — Brasilia, Rio i São Paulo, na specjalne podkreślenie zasługuje wspólna nota obu rządów odnosząca się do najważniejszych zagadnień i problemów światowych, mianowicie: o wolności człowieka, o rozwoju ekonomicznym państw biedniejszych i słabszych, o nienaruszalnym prawie każdego narodu do autodeterminacji czyli samostanowienia danego narodu o systemie swych rządów, o poszanowaniu niepodległości każdego narodu, o pokoju i o równowadze sił w świecie.

W jednym tylko punkcie zanotowano rozbieżność zdań: De Gaulle pragnął wciągnąć Brazylię do tzw. "trzeciej siły", która miała być za zadanie równoważyć potęgę dwóch mocarstw — Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Prezydent Castelo Branco odpowiedział jasno i szczerze, że Brazylia stoi przy Zachodzie i przy demokracji i że należąc do Unii Panamerykańskiej, nie może wyrzec się swych compromiśów z tą organizacją, mającą na widoku wspólną obronę Kontynentu amerykańskiego.

Jak wiadomo, de Gaulle usiłuje zorganizować "trzecią siłę" w której Francja odgrywałaby rolę lidera. Ten ambitny plan prezydenta Francji napotyka jednak na sprzeciw Anglii, Niemiec Zachodnich, Włoch itp. Zadane z tych państw nie chce, by Francja zajęła w Europie pozycję Stanów Zjednoczonych, bo nie posiada ona ani potęgi ekonomicznej ani wojskowej równej Stanom Zjednoczonym. Co więcej, plan de Gaulle'a osłabiałby pozycję Zachodu i całej demokracji, ponieważ Francja nie chce współpracować z Paktem Atlantycznym, z którego wycofała swe jednostki morskie i lotnicze.

Prezydent Francji nie chce zrozumieć, że tworzenie "trzeciej siły" jest równoznaczne z twierdzeniem, że Stany Zjednoczone nie są obrońcą demokracji i największą zapora dla systemu totalnego jakim jest komunizm. Jeśli bowiem tworzy się nowa siła, oznacza to, że ani pierwsza (Stany Zjednoczone), ani druga (Związek Radziecki) nie są warte. Można się na to zgodzić odnośnie Sowieć, ale nie USA. Było by to pomieszaniem pojęć i walorów wprost sobie przeciwnych.

Cały świat po II wojnie podzielił się nie tylko na dwa bloki: zachodni i wschodni, ale także na demokratyczny i totalny, na chrześcijański i ateistyczny. Obecnie toczą się walki o najbliższe wieki dla całego świata: czy będzie on demokratyczny — czy władnie w szpony systemu totalnego; czy będzie on chrześcijański czy też spoganizowany i ateistyczny. Wszystko zależy od siły i rezystencji demokracji. Stąd dla prawdziwego demokracji i chrześcijaństwa nie

powinno być miejsca na "trzecią siłę".

Ochrona osoby prezydenta Francji była tak doskonale zorganizowana, że nie doszło do żadnego incydentu, jak to się stało w Argentynie, choć kolonia Francuska w

Brazylii, zwłaszcza w São Paulo, jest dość liczna. Brazylijskie władze policyjne zasłużyły sobie nawet na pochwałę francuskich kolegow. Wielkie wrażenie na de Gaulle zrobiła stolica Brasilia oraz przemysł paulistański.

Ubiegły tydzień w polityce światowej

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

Chruszczow odsunięty od władzy

Polityczny upadek Chruszczowa wywołał w całym świecie najrozmaitsze przypuszczenia i domysły. Jedni mówią, że Chruszczow sam podał się do dymisji. Drudzy, że został on usunięty z władzy, czego dowodem było usunięcie jego portretów ze wszystkich gmachów publicznych oraz że posiedzenie Najwyższego Sowieckiego odbyło się bez Chruszczowa. Istnieje jeszcze trzecia możliwość, że dalsza obecność Chruszczowa na stanowisku premiera ZSRR doprowadziła by niechybnie do zerwania między Moskwą a Pekinem i do rozdziału między światowymi partiami komunistycznymi. By temu zapobiec, należało go usunąć za wszelką cenę, tym bardziej, że wybuch pierwszej bomby atomowej Chin komunistycznych był jakby niemałą przestrogą dla Sowieć, że z Chinami nie można się "bawić". Następcami Chruszczowa zostali: Leonid Breżniew — jako 1 sekretarz partii oraz Aleksis Kossygin jako premier ZSRR. Obydwaj są ludźmi Chruszczowa, stąd można przypuszczać, że zagraniczna polityka sowiecka nie ulegnie zmianie. Z drugiej jednak strony szerzą się pogłoski, że ci dwaj nowi szefowie Moskwy nie pozostaną dłużej przy władzy i że wkrótce będzie wybrany inny, posiadający i większy prestiż i większe doświadczenie polityczne. Ze starej gwardii liderów sowieckich pozostał przy władzy tylko Mikołaj. Jeśli Kossygin znany jest jako największy ekonomista w ZSRR, to Breżniew odznacza się wielkim zmysłem dyplomatycznym, w wyniku czego jeździł on w różnych misjach po całym prawie świecie. Usunięcie Chruszczowa nasuwa takie pytanie: oznacza ono dalszą "odwilż" w polityce wewnętrznej i dalszą koegzystencję pokojową, czy też ostry zwrot do stalinizmu? Tylko czas da nam na to odpowiedź.



Odsunięcie Chruszczowa od władzy dokonane uchwałą Najwyższego Sowieckiego, uprawiało świat w osłupienie.

wybuch atomowej bomby chińskiej odbył się bez asystencji techników sowieckich i bez sowieckiego kapitału. ZSRR wycofały bowiem swych techników i odmówiły swego kredytu Chinom w chwili, gdy Mao-Tse-Tung rozpoczął kampanię o liderację Chin w świecie komunistycznym.

Angielska Partia Robotnicza wygrała powszechne wybory w Anglii, wbrew uprzednim przewidywaniom. Zwycięstwo to osiągnęła nad partią Konserwatywną stanowiąc wielki sukces. Z 36 milionów wyborców w Wielkiej Brytanii głosowało 4 na każdych 5 oby-

• **Komunizm we Włoszech zależy materialnie od Moskwy.** Komunistyczna partia włoska wydaje rocznie na cele partyjne od 20 do 26 miliardów lirów. Lwią część tych wydatków pokrywa Moskwa.

• **Dorticos gościem ZSRR.** Prezydent komunistycznej Kuby, Osvaldo Dorticos, bawił ostatnio w Moskwie, będąc oficjalnym gościem Najwyższego Sowieckiego.

• **Podwodny skarb.** Włoska ekipa "ludzi-żab" (nurków) wydobywa z dna morskiego w pobliżu Neapolu cenne posągi i obiekty archeologiczne należące do zatopionego miasta, pochodzącego z 2 tys. lat wstecz.

• **Tito przeciw "neutralizacji".** Szef Jugosławii Tito przeciwny jest częstym konferencjom państw neutralnych, ponieważ żądał, że zamiast łączyć narody, czynią w nich rozdział.

• **Nowa republika w Afryce.** Dnia 24 października Północna Rodezja otrzymała niepodległość, stosownie do oficjalnego oświadczenia królowej Anglii — Elżbiety II.

• **Demonstracje przeciw Anglii na Cyprze.** Liczne manifestacje odbyły się na

Cyprze, na znak protestu przeciw angielskim bazom wojskowym istniejącym na tej wyspie.

• **Tajfun zniszczył fazendy tytoniu w Kuby.** Straszna wichura zniszczyła doszczętnie liczne plantacje tytoniu w prowincji kubańskiej Pinar del Rio.



Nowy premier Wielkiej Brytanii — Harold Wilson — obiecuje całemu narodowi lepsze jutro.

• **Królowa angielska w Kanadzie.** W Kanadzie bawiła z wizytą oficjalną królowa angielska Elżbieta II. Nieprzyjemnym incydentem jej wizyty były nieprzyjemne manifestacje ludności francuskiej w Quebec, o duchu separatystycznym.

• **Zasobni się na IV Sesję Soboru.** Długotrwała debata na temat najwęższych problemów Kościoła Katolickiego w dzisiejszych czasach, pozwala przypuszczać, że nastąpi jeszcze IV Sesja w przyszłym roku.

• **Zmarł Herbert Hoover.** Dnia 20 bm. zmarł w USA, Herbert Hoover, były prezydent Stanów Zjednoczonych, oraz były kierownik policji federalnej FBI.

• **Przypięszone powróci astronautów sowieckich.** Obserwatorzy zagraniczni są przekonani, że pojazd kosmiczny "Aurora" powróci na ziemię przed wyznaczonym czasem, ze względu na niedyspozycję uczonego Feoktistowa.

• **Indie przygotowują plan obrony.** Pięcioletni plan obrony Indii, przy pomocy USA i ZSRR, przewiduje wyekwipowanie 825 tysięcznej armii oraz zwiększenie lotnictwa z 12 do 45 eskadr powietrznych.

• **Aresztowania w Pradze.** Władze czeskie aresztowały 47 osób, w większości ludzi młodych, za urządzenie demonstracji w Pradze, podczas której słyszano słowa: "Precz z Gestapo, niech żyje wolność!"

• **Oficer amerykański wypuszczony na wolność.** Grupa terrorystów komunistycznych w Wenezueli porwała podpułk. Michael Smolin w Caracas, trzymając go w ukryciu przez kilka dni. Celem porwania były motywy propagandowe tej organizacji.

• **Rocznica odkrycia Ameryki.** W dystrykcie USA — Columbia obchodzono uroczystości 472-tą rocznicę odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w 1492 r. w obecności władz miejscowych oraz licznej kolonii włoskiej i portugalskiej.

• **Odkryta konspiracja w Nigerii.** Policja tamtejsza wykryła grupę konspiracyjną, przygotowującą zamach na prezydenta Diori Hamani. Rozstrzelano 4 zamachowców i uwięziono kilkanaście osób.

• **Nagroda Nobla w medycynie.** Niemiecki uczonec Fedor Lynen i amerykański chemik Konrad Bloch otrzymali Nagrodę Nobla w medycynie na rok 1964 za swe prace nad cholesterolu istniejącym w krwi ludzkiej i powodującym sklerozę.

• **Ustąpił doradca Johnsona.** Sekretarz prasy Biłego Domu, Walter Jenkins, ustąpił ze swego stanowiska w wyniku skandalu miłosnego w jakim został zamieszany. Fakt ten może wpłynąć ujemnie na kampanię Johnsona.

• **Tydzień Awiacji.** Dnia 16 bm. rozpoczął się w całej Brazylii obchód "Tygodnia Awiacji", podczas którego odda się hołd "Ojcu awiacji" — Santos Dumont.

• **Paulistańskie wybory municypalne w marcu.** W marcu 1965 r. odbędą się wybory w stolicy i municypaliach iterioru stanu paulistańskiego. Dopiero w 3 miesiące po tych wyborach będzie można zmienić funkcjonariuszy dotychczasowych.

• **Brazylia i Urugwaj za Konferencją Paranamerykańską.** Brazylia i Urugwaj wysłały noty do Rady Unii Panamerykańskiej, domagając się zwolnienia konferencji tej organizacji, by zreformować system obrony kontynentu amerykańskiego.

• **Reforma rolna będzie ograniczona.** Minister Rolnictwa, bawiąc w Kurytybie, zapowiedział, że reforma rolna będzie przeprowadzona tylko w tych polacach kraju, w których istnieje do tego warunki.

• **Delegacja kobiet brazylijskich w USA.** Do Stanów Zjednoczonych wyjechało 15 brazylijskich działaczek społecznych z różnych stanów, by z bliska przypatrzeć się metodom wyborczym w USA.

wateli - wyborców. Od II wojny nie widziało się w Anglii tak masowego udziału w głosowaniu. Konserwatyści stracili kilkanaście krzesel w parlamencie na korzyść Labour Party, w tym cztery krzesła zajęte dotąd przez 4 ministrów konserwatywnych, którzy przepadli w wyborach. Lider Labour Party (Robotniczej) — Harold Wilson oświadczył, że jego partia posiadać będzie większość przynajmniej o 10 krzesel w parlamencie; że program partii — opierający się na zwiększeniu życia ekonomicznego w kraju i niezależna polityka Anglii w planie zbrojeń atomowych — będzie zachowywany. Nota końcowa: w wyborach wzięło udział 1.700 kandydatów, w tym 90 kobiet.

Wielki wyciecznik sowieckich astronautów, o którym zaledwie wspomnieliśmy w poprzednim numerze ze względu na opóźnioną wiadomość, zasługuje na dokładniejszy opis. Sowiecki lot, dokonany na pojeździe kosmicznym "Aurora", stanowił dalszą próbę ZSRR w przyszłej drodze na księżyc. Trzech astronautów wzięło udział w tym locie: podpułk pilot Władimir Komarow, porucznik - lekarz Boris Egorow i uczonec Konstantin Feoktistow. Z tych trzech, Feoktistow jest najstarszy, licząc blisko 50 lat. Pojazd "Aurora" okrążył ziemię zaledwie 16 razy, gdy tymczasem w ubiegłych lotach sowieckie pojazdy kosmiczne okrążyły ziemię 43 razy. Szczegół ten pozwala wnioskować, że coś

WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ **Konwencja partii UDN.** Narodowa konwencja partii UDN odbyć się ma 7 listopada br. w stolicy kraju. Głównym celem konwencji będzie wybór kandydata na przyszłego szefa państwa. Tym kandydatem ma być Carlos Lacerda. Magalhães Pinto uważa się praktycznie poza partię.

★ **Incident z okazji wizyty de Gaulle'a.** Podczas wizyty prezydenta de Gaulle'a w Rio doszło do incydentu wywołanego przez jednego z korespondentów zagranicznych, który wbrew zakazom usiłował przecisnąć się siłą używając pięści do osoby prezydenta Francji. Reakcja ochrony policyjnej była ostra. Korespondentowi dostawiono się nieco.

★ **Dziennikarz francuski stracił upewnienie.** Specjalny wysłannik francuskiego dziennika "Paris Presse" — Jean Pierre Re-

nard — utracił swe upewnienie w Brazylii, ponieważ zamieścił reportaż uwielbiony przez Brazylię, zwłaszcza kobiety brazylijskie.

★ **Minister Rolnictwa w Paranie.** W Paranie bawił minister Rolnictwa — Hugo de Almeida Leme, zwiedzając najważniejsze centra produkcyjne stanu, by zapoznać się z jego bolączkami i na jaka pomoc rządowa stan Parany może liczyć.

★ **Chirurg parański odznaczony.** Znany i ceniony chirurg parański Dr Mário de Abreu otrzymał od ministra Zdrowia złoty medal w uznaniu dla jego wielkiej techniki operacyjnej, z której słynie w wielu stanach kraju.

★ **W São Paulo wzrosły koszty utrzymania.** W ciągu ub. miesiąca koszty utrzymania w stolicy paulistańskiej wzrosły o 3,35%. Główna przyczyną tego była podwyżka ceny mięsa.

★ **"Dzień Dziecka" i "Dzień Profesora".** W całym kraju odbyły się uroczystości związane z obchodem "Dnia Dziecka" (12 października) i "Dnia Profesora" (15 października).

★ **Uniwersytet São Paulo liczy 2 tys. profesorów.** Według danych statystycznych Uniwersytetu São Paulo, uczelnia ta posiada ponad dwa tysiące profesorów na różnych fakultetach.

★ **Zarekwirowanie kawy w Recife.** Gubernator Pernambuco zarekwirował 5 tys. worków kawy będącej w posiadaniu firm prywatnych. Powodem tego był brak kawy na rynku w Recife.

★ **Nowa linia lotnicza: Londyn - Rio.** Angielskie kompanie lotnicze otworzą w listopadzie komunikację lotniczą pomiędzy Londynem i Buenos Aires, via Rio de Janeiro. Loty te odbywać się będą 2 razy na tydzień.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

Przew. Ks. Albin L. Stawiński obchodzi 25-lecie Kapłaństwa

(5-GO LISTOPADA, 1964)

Jako Dyrektor Duchowny Diecezjalnego Seminarium, w Tapera, w stanie Rio Grande do Sul, Ks. Albin L. Stawiński będzie obchodził uroczyste Srebrny Jubileusz swego Kapłaństwa w dn. 5 listopada b. r.

Syn śp. prof. Franciszka Stawińskiego i śp. Otilli Strzeleckiej, jedenastoletni Albin wstąpił do młodszego seminarium kleru świeckiego w Santa Maria (RGS). Po ukończeniu gimnazjum i liceum, studiował filozofię i teologię w wyższym seminarium w São Leopoldo.

Już dobiegał do upragnionej mety swego Kapłaństwa, albowiem już był diakonem, gdy na niego spadła, jak rozpetana wichura, ciężka żałoba, spowodowana przez przedwczesną śmierć jego nieodżałowanego ojca. Taka wola Boża była, by tuż przed świtem Kapłaństwa miał jemu towarzyszyć taki dotkliwy krzyż żałobny. Mój Boże! "nie moja wola, ale Twoja niech się stanie"!... Właśnie na takiej drodze kalwaryjnej spotkał go od dłuższego czasu oczekiwany uroczysty dzień 5 listopada 1939 roku. W mieście Santa Maria, pod macierzyńskim płaszczem Najświętszej Maryi Panny, sp. Ks. Biskup D. Antônio Reis wysławił, w katedrze, na kapłana młodego diakona, Albina L. Stawińskiego. "Już ciebie otąd nie będę zwał sługą, lecz przyjacielem moim", powiedział, "Ty jesteś Kapłanem na wieki"...

Uroczystą swą pierwszą Mszę Ks. Albin odprawił wśród krewnych i przyjaciół w parafialnym kościele w Getúlio Vargas. Pierwsze lata swego Kapłaństwa spędził, jako wikariusz, na parafii Getúlio Vargas.

Później został mianowany na proboszcza polskiej parafii w Aurea.

Cieszyli się rodacy pochodzenia polskiego z gorliwego duszpasterstwa nowo-przybyłego Kapłana, w którego żyłach płynęła czysta krew polska i w którego sercu palił się ogień miłości Bożej i bliźniego.

Nasi rodacy z Aurea jeszcze dobrze pamiętają, jak Ks. Albin, aczkolwiek szwankując na zdrowiu, ślubował, w imieniu swych pobożnych parafian, 9-roczną nowennę do Matki Boskiej Saletyńskiej, w kształcie sławnej Nowenny Millenium Narodu Polskiego. Rok rocznie, przez całe dziewięć lat, przy końcu września, Ks. Albin, wzięwszy on sam w swoje ręce wielki krzyż, jak średniowieczny pątnik, na czele ludzi dobrej woli, wyruszał piechotą i na bosaka do Sanktuarium Matki Boskiej Saletyńskiej w Marcelino Ramos. A że Aurea jest odległa 40 kilometrów od Marcelino Ramos, to łatwo można się przekonać o duchu pokuty tego gorliwego "szaleńca" Matki Bożej. Kto by dzisiaj się odważył na taką pokutną pielgrzymkę?!

Z Aurea Ks. Albin został przeniesiony na parafię, Estação Getúlio Vargas, zamieszkał wyłącznie przez ludzi pochodzenia włoskiego.

Przez kilka lat, parafianie ogromnie się cieszyli, że do czekali się mieć duszpasterza według Serca Jezusowego. Ks. Biskup, jednak, myślał przenieść Ks. Albina na ważniejszą parafię. Zamianował go na proboszcza wielkiej parafii w Carazinho. Lecz, parafianie z Estação Getúlio Vargas udali się z prośbą do Ks. Biskupa, by na nowo im zwrócił Ks. Albina. Tym sposobem, on powrócił do swej miłej ojcziarni; ale, nie długo potem, Ks. Biskup obrał go na Dyrektora Duchownego przy Seminarium Diecezjalnym w Tapera, gdzie przebywał do tej pory, otaczany uszanowaniem i zadowoleniem przez Księża i seminarzystów.

Z okazji tak uroczystej rocznicy, w dniu 5 listopada b. roku Duchowienstwo z Diecezji Passo Fundo i równocześnie wszyscy krewni i przyjaciele złożyli Przew. Ks. Albinowi Stawińskiemu jak najserdeczniejsze życzenia Wesołego i w łaski Boskie Obfitego Srebrnego Jubileuszu Kapłańskiego. AD MULTOS ANNOS!

BOŻE UCZYN GODNYMI KRÓLESTWA TWEGO i którzy odeszli

Piotr Kalisz



Dnia 1 października b. r. zmarł w Rebouças po ciężkiej chorobie ś. p. Piotr Kalisz w wieku lat 65. Zmarły urodził się w Polsce a do Brazylii przybył w roku 1929 i zamieszkał w Rebouças. Pograżona w głębokim smutku rodzina zmarłego za pośrednictwem "LUDU" składa serdecznie Bóg zapłać krewnym, znajomym, przyjaciółom, którzy pocieszały w czasie choroby i wsięli udział w pogrzebie.

ZONA I SYN

SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA Prowincji Południowej

W 60-tą ROCZNICĘ PRZYBYCIA DO BRAZYLII

Kolegium Sióstr Miłosierdzia w Abranthes, pod wezwaniem św. Józefa, obchodziło w tych dniach (11 października) 60-tą rocznicę swego założenia.

Stało się to w październiku 1904 roku, gdy do Parany przybyły pierwsze Szarytki w osobach Wielebnych Sióstr: Ludwika Olsztyńskiej, Natalii Zietak i Leokadii Suchoświat. Osiały one na kolonii Abranthes, gdzie założyły swe pierwsze kolegium. Kolegium to liczy dzisiaj kilkaset uczni, którzy pod kierunkiem kilkunastu Szarytek otrzymują nie tylko naukę, ale i wychowanie religijne. Ta pierwsza placówka Sióstr Miłosierdzia rozrosła się w cudowny wprost sposób, licząc dzisiaj ponad 700 Sióstr i ponad 70 domów i zakładów rozsielanych w południowych stanach Brazylii: Parana, Santa Catarina

i Rio Grande do Sul. Oprócz zakładów wychowawczych, szkół podstawowych, sierocinców, przytułków dla starców czy dzieci bezdomnych, Szarytki pracują w kilkudziesięciu szpitalach, pielęgnując chorych i niosąc im pomoc duchową. Posiadają w Kurytybie własną Szkołę Pielęgniarską uznaną przez rząd, gdzie kształcą się nowe pielęgniarki i infirmierki. Działalność Wielebnych Sióstr Miłosierdzia na polu wychowawczym i charytatywnym zjednała im powszechny szacunek i cześć wśród całego społeczeństwa, które uznaje w nich prawdziwe córki wielkiego Patrona dzieł miłosierdzia — św. Wincentego a Paulo. Niech dobry Bóg nadal opiekuje się dziełami Wiel. Sióstr Szarytek i stołkrotnie wynagrodzi im ich poświęcenie i prace nad maluczkimi i cierpiącymi.

SENEGAL I PARANA

Od paru lat wzywam do organizowania na koloniach parańskich Punktów Rolniczych, kierowanych przez młodych ludzi z kolonii, wyszkolonych centralnie w Kurytybie na praktycznych kursach. Po przekoleniu kierownicy ci wracaliby na rodzinne kolonie, organizując Punkty Rolnicze; za pracę swą nie pobieraliby stałego wynagrodzenia, utrzymując się wyłącznie z oddawanych usług. Czym więcej oddaliby kolonii usług, tym większy byłby ich zarobek. Sprawy tę wyłuszczyłem dokładnie w artykule pt.: "Rolnictwo w Południowej Brazylii" zamieszczonym w Kalendarzu "Ludu" na rok 1964.

Ostatnio Brazylia gościła prezydenta Senegalu, afrykańskiego kraju liczącego 3.300.000 mieszkańców, o powierzchni 197.000 km kw. Jak widać, Senegal mniejszy jest od Parany. Mimo to jednak mały ten kraj murzynski potrafił się zdobyć na imponujący wyczyn: zorganizował szkolenie kadr rolniczych. W stolicy kraju Dakar rząd utworzył intensywne kursy rolnicze, szkolące tzw. "animadores de vila", czyli przewodników wiejskich. Każde choćby najmniejsze osiedle wiejskie wybiera na kurs odpowiednich kandydatów, którzy po ukończeniu kursu wracają na rodzinną wieś i są łącznikami między rządem i swą wsią, będąc jednocześnie promotorami postępu rolniczego. Takich przewodników liczy Senegal 7000 - zadziwiająco duża ilość.

Kiedy czytałem o tym w "O Estado de São Paulo" z dnia 20 września 1964, przyszło mi na myśl porównanie z Parana. Tam biedny, mały kraj murzynski o monokulturowym rolniczym (amendoim), pragnący unowocześnić swe rolnictwo i umiejący znaleźć jedyną drogę do tego prowadzącą, jaką jest szkolenie kadr rolniczych. Tu pozornie bogata, pozornie rozwijająca się, pozornie unowo-

czesniająca się Parana, która pozwala większości swych rolników gospodarować metodami XIX wieku, skazując ich na nędzę, a miasta na głód.

Na czyją korzyść wychodzi porównanie, nie trudno zgadnąć.

Stefan Czaplinski

MISJA TA... gdzie czekają znaku z Nieba

(Dokończenie)

Nazwa Prudentópolis, budzi w pamięci wielu księży misjonarzy wspomnienie prac kapitańskich, których tam dokonali.

Prudentópolis przypomina wysiłek naszego ludu, który po spaleniu się drewnianej świątyni, wybudował wspaniałe sanktuarium ku czci Matki Boskiej.

Prudentópolis — jako miasto i municypium — skupia bardzo wielu Ukraińców, nad którymi z poświęceniem pracują Ojcowie Bazylianie, mając do pomocy Siostry Niepokalanego Poczęcia i Katechistki.

Miasto samo, mimo, że istnieje już kilkadziesiąt lat, nie postępuje naprzód może dlatego, że nie posiada stacji kolejowej. Domki tu małe, najczęściej drewniane. Tylko wspaniałe klasztor i Małe Seminarium Ojców Bazylianów góruje nad miastem.

W niedzielę dnia 20 września wróciliśmy z ks. Franciszkiem Madejem do Prudentópolis, po miesięcznej pracy po kaplicach parafii. Wieczorem, przy wzruszającej ceremonii oddania parafii św. Jana Chrzciciela przez ks. proboszcza Zygmunta Piotrowskiego CM. poprzedzonej procesją z plebanii do kościoła, rozpoczęliśmy we dwójkę tygodniową misję.

W Matrz zawsze rano gro madzili się wierni, którzy codziennie chodzą na Mszę św., by swą gorliwością i modlitwą dopomóc misjonarzom w nawróceniu tych, którzy nie mają zwykłego czasu dla Boga i swej duszy.

Wieczorem dziatwa z kolegium Sióstr Miłosierdzia modela się pięknie czy to na różańcu, czy w czasie Godzin św., czy Drogi Krzyżowej, by uprosić u Boga nawrócenie biednych grzeszników.

Udział wiernych obydwu obrządków na wieczornych nabożeństwach był bardzo budujący. Na konferencjach zjawilo się bardzo dużo wiernych. Słowem, tak w kaplicach jak i w mieście bardzo wielu korzystało z misji.

Prudentópolis to jedna z nielicznych parafii, gdzie nie tylko niewiasty, dziewczęta i dzieci, ale mężczyźni i młodzieńcy garną się do kościoła i do świętych Sakramentów.

Dzień 27 września stał się apoteozą misji. Rano, na pierwszej Mszy św. dwóch księży rozdawało Komunię św. przez przeszło 20 minut. Dzielnie pomagali misjonarzom miejscowi duszpasterze, tak ksiądz proboszcz, jak i jego młody, pełen energii i zapału Ks. Antoni Bochma CM. wyswięcony rok temu na kapłana. O godz. 10 na froncie kościoła parafialnego, przy pięknej pogodzie, ks. proboszcz Piotrowski odprawił Mszę św., poprzedzoną kazaniem o Matce Bożej, a po Mszy św. oddał on parafię w opiekę Patronce Brazylii - Matce Boskiej Aparecida. Zaraz po tym odbyła się procesja do krzyża misyjnego, a tam wierni uszyli ostatnie słowa misjonarzy, by nadal kwitła głęboko wiara w tej parafii, która nie jedną misję widziała, a która z nowym zapałem chce iść nadal po bożych szlakach w myśl wskazań misjonarzy i miejscowych duszpasterzy.

Nazajutrz, lubo zmęczeni, ale pełni radości wróciliśmy do Kurytyby, by po zasłużonym odpoczynku — przygotować się do nowej misji, ostatniej w tym roku, na dalekiej północy Parany — Cidade Gaucha.

Ks. Władysław Serzynski CM. misjonarz

W Redakcji "LUDU" jest do nabycia w cenie Cr\$ 600,00, w pięknej oprawie, bardzo zajmująca książka p. t.: "Władcy przestrzeni", pióra inż. Tadeusza Ficińskiego.

Materiais para construções, Ferragens, Tintas, Óleos, Vernizes, Pincéis, Artigos Sanitários, Azulejos, Tubos Galvanizados, Conexões, Caixas d'Água e Material Elétrico, etc.

Os Melhores Preços da Praça SÓ NA

DISTRIBUIDORA DE MATERIAIS PARA CONSTRUÇÕES BRASILIENSE LTDA.

AVENIDA VICENTE MACHADO, 580 CURITIBA - PARANA

COLORAMA TINTAS LTDA.

Wszystko do malowania
Wybór najlepszych mark narodowych
REFLEX — CORAL — BERRY
Jakość i cena
Obsługa techniczna
Rua Mateus Leme, 67 — Tel.: 4-0106
CURITIBA — PARANA

LUD

Diretor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, C.M.

Proprietario: CONGREGAÇÃO DA MISSÃO

Redator: PE. JOSE ZAJAC, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846

przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)

od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir a: Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1964:

W Brazylii i krajach połud. amerykańskich Cr\$ 1.500,00
W Argentynie 400 pesos
W Ameryce Środkowej i Północnej 2 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 3 dolary

Do poczty lotniczej dopłaca się:

Na Brazylię Cr\$ 500,00
Do krajów Południowo-Amerykańskich Cr\$ 3.000,00
Do Stanów Zjednoczonych i Kanady 6 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie Cr\$ 30,00
Cena egzemplarza w S. Paulo i Pôrto Alegre Cr\$ 50,00

"LUD" WYSYLANY POCZTA LOTNICZA MOŻNA NABYĆ:

★ São Paulo: w kiosku gazetyowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João).
W kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

★ Pôrto Alegre: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja nr. 3.

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

● W Stanach Zjednoczonych (U.S.A.): — Rev. W. Sojka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.
● W Argentynie: — Sfr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre, 127, POSADAS, Peia. Misiones. Poza tym w Argentynie mamy Agentów: Stanisław Dziewa w Gobernador Roca i Jadwiga M. Krawczyk, "Flôreira Oberá", c. Cordoba 265, Oberá, Peia. Misiones.

Z Listów do Redakcji

★ Zgubili serca.

Bogobojny rodzic nie tylko wychował swe dziesięcioro dzieci jak Bóg przykazał, ale na drogę życia tak ich przygotował, że wszyscy żyli w dostatku. Spodziewał się ojciec, że jego dzieci na starość odwiedzają się mu, ale rzeczywistość okazała się wręcz przeciwna. Kiedy on był głodny, u jednych z dorosłych dzieci już było po obiedzie, u drugich obiadu w tym dniu nie gotowano, inni wyjechali, albo się kryli przed ojcem. Poszedł wtedy starowina do swego przyjaciela — nauczyciela i zapytał: Mistrzu, twoja nauka okazała się fałszywa. Postępowałem jak kazałeś i teraz jestem głodny.

Nauka ta nie moja, odrzekł

mistrz, ale mężów Bożych i nie może być fałszywa. To szatan dla wiadomych sobie celów tak zastrzał serca ludzi, że dzieci rodzzonego ojca pożywić nie chcą. Dam ci jednak radę. Wystawię ci "rewers", że mam w gminie złożone 5 tysięcy dolarów. Idź do dzieci, ale nie pros o jedzenie tylko o przespanie się w alkwie. Swą marynarkę tak powiesz, by dokument był widoczny. Reszta sama się ułoży. Stary ojciec zrobił jak mu poradono. Już teraz nie chodził na piechotę. Dzieci przywoziły i odwoziły ojca samochodem. Wyrwały go sobie z rąk. Ojciec pięknie dziękował dzieciom i chwalił sobie radę nauczyciela. Dożył setki, a kiedy umarł, dzieci zrobiły wspaniały pogrzeb.

Zaraz po pogrzebie udano się do gminy po "twardą" walutę. Tam czekał na nich mistrz i dał im takie kazanie, że dzieci zmarłego w wielkim zawstydzeniem spuściły głowy i cichutko, w milczeniu odjechały do swych domów.

Z pozdrowieniem —

Józef Ginalski

Afonso Pena.

★ "Dobra gazeta, to jak dobre narzędzie", przy pomocy którego wykonujemy pracę zarobkową. Gazeta "LUD" okazała się dobrym "narzędziem" oświatowym i dlatego odnawiam moją prenumeratę na dwa lata: 1965 i 1966 rok. Szczęść Boże w zmiłnej pracy!

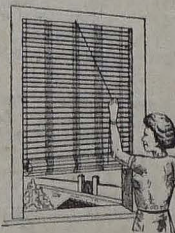
Karol Miklas

U.S.A.

PANI!

Piękność twego domu zaczyna się od okien z firankami drewnianymi (gąsienicowymi).

Rua Lamenha, Lins, 939
Telefon: 4-1146
Curitiba - Paraná



Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Nie tylko Verne przewidywał

Fantazja znanego nam wszystkim powieściopisarza Vernego wyprzedziła na wiele lat naprzód współczesne wynalazki — ale nie tylko jego. Kilkaset lat przed nim, bo już w wieku 13-ym, żył sobie niejaki Roger Bacon, który w dziele pod tytułem "O przedziwnych sposobach sztuki i natury" przewidział niemal wszystko, co dziś w dziedzinie techniki posiadamy. Według niego "... będą budować okręty bez wiosel, a okręty te, kierowane przez jednego człowieka, płynąć będą o wiele szybciej, niż gdyby miały wiele wiosel. Podobnie będzie można skonstruować wozy które poruszają się będą naprzód z niewiarygodną szybkością, choć nie będzie ich ciągnęło żadne zwierzę. Będzie można także sporządzić wozy latające: człowiek siedzący w ich środku, będzie mógł, dzięki przemyślnie zrobionym skrzydłom, utrzymywać się w powietrzu, jak to czynią ptaki".

To, co ciekawe o zegarach

Henryka Forda (z zawodu zegarmistrza) ideą taśmowej produkcji samochodów. Do miana wynalazcy zegarków wodoodpornych pretendował w 1920 Szwajcar Wilsford, który wypuścił zegarki opatrzone napisem "waterproof". Ale wtedy zgłosiła pretensje firma pp. Pettit.

Udowodnili oni, że na wystawie londyńskiej w 1851 demonstrowali srebrny zegarek zamurowany w akwariu z rybkami.

I zegarek chodził znakomicie!

Sport dla kobiet

W Australii narodził się rodzaj sportu, któremu przede wszystkim holdują kobiety, a to z tej przyczyny, że niemal codziennie mają okazję do przeprowadzania treningów.

Chodzi o rzuty wałkiem do ciasta! Ostatnio przeprowadzono nawet międzynarodowe zawody w tej konkurencji, w której poza gospodarzami uczestniczyły ekipy z Wielkiej Brytanii i USA. Wygrały Australijki.

Drogowskaz: mamusia

Na skraju norweskiego portowego miasta Bergen powstało w ostatnich latach wielkie osiedle mieszkaniowe składające się z setek jednorodzinnych domków. Sa-

dzinami błędzi po osiedlu nie umiejąc znaleźć drogi do mamy. Nie trzeba dodawać ile podobne wypadki napsyły krwi rodzicom, martwiącym się o losy swoich pociech. Kiedy ostatnio kilkoro dzieci znów zagubilo ślad do domu, miarka się przebrała. Zwołano zebranie wszystkie

kich rodziców, na którym postanowiono znaleźć jakieś rozsądne wyjście z sytuacji. Co uradzono? Otóż postanowiono, że na drzwiach każdego domu zostanie wywieszona dość dużych rozmiarów fotografia mieszkającej w nim... mamusi!

Oryginalna skarbonka

Przed jednym z kościołów w Karlskronie (Szwecja) stoi drewniany posąg używany jako skarbonka na datki dla ubogich.

Figura została wyrzeźbiona na podobieństwo pewnego starego marynarza, który przed 200 laty zbierał w tym

miejsu datki dla ubogich. Żeby wrzucić monetę trzeba unieść kapelusz figury, która została tak skonstruowana, aby przypominać ofiarodawcom, iż starzec za każdą ofiarę dziękował zdejmując kapelusz.

Automatyczna niania

Wynalazca czechosłowacki z Bratysławy, Stefan Cerevnian, skonstruował urządzenie, które automatycznie kołysze wózek dziecięcy, gdy tylko zapłacze dziecko. Szybkość oraz czas kołysania ustala się z góry.

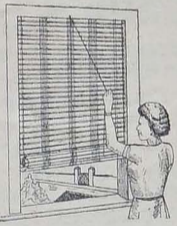
Autor tego wynalazku za instalował w wózku również urządzenie wskazujące stopień wilgotności. Zapala ołyszec lampkę sygnalizacyjną, gdy pieluchy dziecka są mokre.

Casa Pavão HIPOLITA DOPIERALSKEGO
RUA MAL. FLORIANO, 511
Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.

COLORAMA TINTAS LTDA.

Wszystko do malowania
Wybór najlepszych marek narodowych
REFLEX — CORAL — BERRY
Jakość i cena
Obsługa techniczna
Rua Mateus Leme, 67 — Tel.: 4-0106
CURITIBA — PARANA

PANI!



Piękność twego domu zaczyna się od okien z firankami drewnianymi (gąsienicowymi).

Rua Lamenha Lins, 939
Telefon: 4-1146
Curitiba — Paraná

Najlepszy argument

W Niemczech Zachodnich cierpi się na chroniczny brak rąk do pracy. Dziś zatrudniać się musi już milion cudzoziemskich robotników, by gospodarka mogła prosperować.

Gdyby dziś przesiedleńczy, choćby tylko ci, którzy należą do rewizjonistycznych organizacji, opuścić chcieli NRF, oznaczało by katastrofę gospodarczą.

Superbeczka

Największa becza o jakiejkolwiek zdarzyło się nam słyszeć została wykonana na polecenie króla Augusty II. Czterech ludzi robiło ją przez całe trzy lata. Ta be-

czka była wysoka na mniej więcej 4 piętra (13 metrów), mieściła w sobie potężną ilość wina, a sama jej pokrywa ważyła ok. 4 tysiące kilogramów!

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robotą gwarantowaną i szybką. —
CENY PRZYŚTĘPNE
Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANA



RADY dla GOSPODYŃ

Kapusta z jabłkami i boczkiem

1 funtową główkę kapusty
½ funta wędzonego boczku
4 większe jabłka
1 cebula
2 łyżki maki,
cukier, sól do smaku.
Kapustę uszatkować, włożyć na lekko osolony wrzątek w niewielkiej ilości i gotować przez dziesięć minut bez przykrycia.
Następnie dodać pokrojony w

Kostkę boczku, zostawiając kawalek do wytopienia na zasmażkę. Gotować aż kapusta będzie miękka, wówczas dodać pokrojone jabłka i gotować kilka minut dalej. Resztę boczku kroić drobno i zrobić na tłuszczu tym zasmażkę z utartą cebulą i maki. Zaprawić kapustę i wydać. Po każdym odgrzaniu kapusta zyska na smaku.

Kotlety z włoskiej kapusty

1 główka kapusty
1 namoczona bułka
2 cebule
2 łyżki margaryny
2 jajka
sól, pieprz, tarta bułka i tłuszcz do smażenia.
Główkę kapusty pokroić na ćwiartki, ugotować w wodzie z odrobiną cukru i soli. Gdy miękka, odsnąć z wody i usiekać. Cebule zasmażyć w tłuszczu na rumiano, dodać do kapusty wraz z resztą dodatków. Formować kotlety, obtaczać w tartej bułce i smażyć na złoty kolor. Kotlety podawać z ostrym sosem i surówką.

Z rozpaczy chwyciłem się za głowę i po prostu chciało mi się wyć. Nie umiałem jeszcze myśleć, ale mimo to już dostrzegłem kontury problemów, zarzys komplikacji i hańcuch, który pociągnięty mógł spowodować całą serię następstw o nieprzewidywanych konsekwencjach.

Dusiłem się wprost na posłaniu. Dźwignąłem się na nogi i wyrzuciłem na dwór. Księżyc stał w zenicie i na dworze było widno jak w dzień. Patrzyłem na las rozciągający się za zabudowaniami i chciałem łowiem nadpływające stamtąd szmery. Nic jednak, coby mogło mnie pocieszyć, nie nadchodziło. Wróciłem ponownie na posłanie z zamiarem czuwania do rana. Była to najgorsza noc w moim życiu. Nigdy przedtem ani potem podobnej nie miałem. Zdawała się ciągnąć w nieskończoność. Opedzałem się desperacko posepny myślenie i brońmiem bohatercko przed natarczywością omyliem w rodzinny pluskwików, zwanych *chupões* albo inaczej *barbeiros*. Aguilardo spał już w najlepsze i czasami pochrapywał a ja czuwałem z uporem maniaka nad sprawami, które wcale mnie nie dotyczyły.

Kiedy księżyc zniżył się wreszcie nad las, zaczynało świtać. Wtedy daleko w lesie posłyszałem dwa wystrzały. Przecięły ciszę jak kłasnienie bicza i znów naokoło stało się głucho, jak w grobie. Serce waliło we mnie młotem, czułem że dłużej nie wytrzymam. Zaczęły pisać koguty. Z napięciem, które sprawiło fizyczny ból, czekałem niecierpliwie na odgłos ludzkich kroków — kto się zjawi: Romanek czy Barreto. Tygrys dla mnie nie istniał, wydawało się, że w całej tej historii był raczej tylko pretekstem. Chodziło nie o jego trupa, nie o kwestię zakończenia jego rozboju, ale o...

Raptem podrzuciło mnie na posłaniu. Na dworze rozległ się ciężki chód męski. Skoczyłem do drzwi, rozwarłem je i przed sobą ukazały mi skrawek podwórza i na nim, w porannym świetle postać Romanka. Szedł pochylony w barkach, twarz miał strapioną, oczy matowe, zmęczone czuwaniem.

Jan Krawczyk

NA TROPIE

VIII

— Barreto?... — szepnąłem z przejęciem i trwogą. Spojrzał na mnie jak na wariata.
— Co z tobą? Na co czekałeś?...
— Jak?... Wypadek?... Nie żyje?...
— Tak, nie żyje. Dostał od razu dwie kule.
Czułem, że krew ucieka mi z twarzy i nogi zatrzęsły się pod moją. Wyszeptalem:
— I co teraz?
— A nie. Skórę trzeba zderzeć i koniec. Ale to nie nasza robota. Szykuj konie, zaraz pojedziemy.
Kiedy naciągałem spodnie, nie mogąc jeszcze przyjść do siebie, slyszalem jak na podwórzu prowadzili rozmowę Romanek i Barreto. Spierali się długą chwilę. Jeden nalegał, by zaczekać na kawę, drugi tłumaczył, że musi się spieszyć ze względu na kupę zwierzaków, które pozostały bez opieki. Wypiliśmy jednak kawę, którą przygotował sam Barreto i równo ze wschodem słońca byliśmy już w drodze powrotniej. W pewnej chwili myśliwy przerwał długie milczenie:
— Cóżś taki zwarzony? Dolega ci coś?
— Nic nie dolega, tylko strasznie się bałem — wyznałem szczerze. — Nie spałem całą noc.
— Czego się bałeś? — ujrzałem jak Romanek przygląda mi się zważonymi chyba od blasku oczyma. — Ze Barreccie wpakuję kulę?...
— Tak.
— Trzeba przyznać, że nie wiele brakowało do tego. Ja również rozmyślałem całą noc. A wiesz ty co uratowało Barreccie?
Szczerze z jaką opowiadał Romanek była zdumiewająco prosta. Zupełnie jak by chodziło o drobiazg, a nie o ludzkie

życie. Chyba domyślił się, że przeniknąłem jego zamiary, więc nie chciał niczego ukrywać. A może uważał po prostu, że należy mnie wtajemniczyć we wszystko, co działo się w jego umyśle i co przetrawił na drzewie do końca?

— Uratowało go imię Laisa.
— Laisa?...
— Nic ci ono nie mówi?
— Nie.
— Masz krótką pamięć. Jak było na imię matce Balduina, czy nie Laisa? Sam o tym przecie wspominałeś.
— Rzeczywiście, przypominam sobie.
— Zona Barrety nazywa się Laisa. Jest matką Aguilalda, a Aguilardo jest podobny do Balduina. Razem ich zestawić i każdy powie, że są rodzonymi braćmi. Czy nie tak?
— Balduino twierdzi, że jego matka nie żyje.
— Skąd może to wiedzieć? Był malutkim chłopcem, gdy opuścił z ojcem estancję i matki swojej nigdy nie pamiętał. Ojciec mu o niej opowiadał jako o nieżyjącej. Zastanów się: obaj chłopcy mają rysy żony Barrety!... Barreto wykradł Laisę Leivasowi!!

Doznałem nagłego olśnienia. Że też wcześniej tego nie spostrzegłem. No, oczywiście, gapa ze mnie, nie ma co, ale teraz wszystko było jasne i zrozumiałe.

— Dlatego — dodał Romanek, — nie miałem serca strzelać do Barrety. Przecie nie Leivas, ale właśnie Barreto jest ojcem Balduina.

Jak by mnie zdzielił pałą przez głowę. Miałem na tyle jeszcze przytomności, że szarpnąłem konia za cugle i oburącz chwyciłem się łąki siódła. Przez moment wszystko zawirowało mi przed oczyma i nagle zastygło w bezruchu: las, przelatujący nad nami ptak, chmura na niebie, był podnoszący się spod końskich kopyt i Romanek razem ze swym koniem. Trwało to zaledwie sekundę i znów wróciło do normalnego stanu: ptak leciał dalej, chmura kryła się za koroną lory, a nasze konie człapały z pochylonymi łbami.

ŻYCIE RELIGIJNE:

22 NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 22



Onego czasu: Odszedłszy faryzeusz, naradzili się, jakby Jezusa pochwylić w mowie. I posłali Mu uczniów swoich z Herodianami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy żeś jest prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo: albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedzże nam tedy, co ci się zda? godzi się dawać czynsz cesarzowi, czy też nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni Mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli Mu: Cesarz. Tedy rzekł im: Oddajcie więc co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.



"ODDAJCIE BOGU, CO JEST BOZEGO"

Pan Jezus powiedział: "oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego". O tym wiedzą wszyscy i na ogół nikt nie występuje przeciwko temu zdaniu. Wszyscy doskonale wiedzą, że "cesarz" potrafi wymusić na swych poddanych spełnienie wszystkich obowiązków. Oddają więc "cesarzowi", co jest cesarskiego, nie dlatego, że Chrystus tak powiedział, lecz dlatego, że "cesarz" ma moc i dlatego, że "cesarza" się boją. Oddają tak skrupulatnie, że nie trzeba nawet tego obowiązku przypominać. Trzeba jednak koniecznie przypomnieć, że Chrystus powiedział także: "oddajcie Bogu, co jest Bożego".

Pamiętasz zapewne z nauki katechizmu, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Wniosek więc jest zupełnie prosty: jeżeli monetę z wizerunkiem cesarza należy oddać cesarzowi, to duszę, która jest obrazem Bożym trzeba oddać Bogu.

Wniosek jest prosty, ale czy wiesz, jak go wprowadzić w życie?

Doskonale wyjaśnia to św. Paweł: "modę się o to, aby miłość wasza pomnażała się nieustannie w umiejętności i we wszystkich zrozumieniu, abyście umieli rozemnać, co ważniejsze a byli szczerzy i bez skazy, napelnieni plonem sprawiedliwości".

Oto wszystko, co należy oddać Bogu. Oto wszystkie najważniejsze obowiązki wobec Boga.

Już niejednokrotnie słyszałeś, że najważniejszym przykazaniem religii katolickiej jest miłość. Dziś św. Paweł pragnie cię przekonać, że ta miłość, aby być podstawą życia chrześcijańskiego i jego główną siłą, nie może opierać się tylko na jakimś uczuciu, nie może być przysłowiowym słomianym ogniem. Ta miłość musi mieć silny fundament w głębokim przekonaniu i poważnym zrozumieniu religii. Tej miłości potrzeba właśnie "umiejętności i wszelkiego zrozumienia", aby mogła spełnić swoją rolę w twoim chrześcijańskim życiu.

REFORMA KOŚCIOŁA

Czy Kościół święty potrzebuje reformy? Istotne rzeczy Kościoła są niezmiennie. Dogmaty wiary pozostają te same. Kościół założony przez Chrystusa i ożywiony Duchem Świętym pozostaje w założeniu swoim święty i niezmienny. Drugorzędne jednak rzeczy, które noszą na sobie znamie ludzkie, mogą być zmienione. Wpływ grzechu sprowadza obniżenie ideałów, a więc i potrzebę reformy.

W dwutysięcznej prawie historii Kościoła katolickiego przechoził nieraz burzliwe okresy. Ale zwykle Bóg wzbudzał jednostki, które — zaczynając od siebie — rozciągnęły zbawiający wpływ najpierw na bliższe a potem na dalsze otoczenie i w ten sposób skutecznie przeprowadziły odnowienie społeczeństwa. Takimi reformatorami byli w swoim czasie św. Jan Chryzost, św. Augustyn, św. Benedykt, św. Bernard, św. Dominik, św. Franciszek z Asyżu, św. Wincenty z Paulu, św. Ignacy Loyola i wielu innych.

Są trzy warunki, które powinniśmy mieć na uwadze, kiedy zabieramy się do reformy społecznej. Najpierw, musimy odczuć potrzebę własnej poprawy. Często ci, którzy chcą reformy Kościoła, chcieliby, aby Kościół zastosował się do ich punktu widzenia. Ci reformatorzy uważają pokutę i poświęcenie za rzeczy przestarzałe, niepraktyczne w XX wieku. Mówią o wolności osobistej, że aby być nowoczesnym trzeba wszystko widzieć, wiedzieć i przeżywać. Jak często ci ludzie poświęcają korzyści duchowe dla zysków materialnych.

Trzeba starać się o reformę własnego sądu, o nadprzyrodzony punkt widzenia. Trzeba myśleć z Kościołem, pod-

dać własny sąd nauce i sądowni Kościoła, szczególnie w sprawach, w których zabiera się inicjatywę.

Dalej, trzeba starać się o reformę postępowania. Jak często widzimy potrzebę poprawy u innych, a nie widzimy u siebie. Chcemy, ażeby wszyscy się poprawili, to wtenczas nam będzie dobrze. Przyjrzyj się własnej duszy, uznać osobiste braki, zabrać się do poprawy — to sprawa niełatwa.

Kościół Chrystusowy zbudowany na opoce Piotrowej jest trwały i bezpieczny. Nie potrzeba szukać lepszych sposobów zbawienia. Kościół jest święty, Boski; zostaje zawsze młody i da się zastosować do wszystkich czasów. Skutkiem słabości ludzkiej ludźle nie zawsze poznają tę głębię Kościoła. Trzeba nam modlić się, aby Duch Święty oświecił Ojców Soboru, by mogli to przystosowanie nauki Kościoła do potrzeb obecnych uczynić rozprzecznie i praktycznie.

Główna przyczyna starzenia się tkwi w nas samych. Łaska odmładza, życie Boże jest wiecznie młode. Tylko grzech starzeje; tylko grzech paraliżuje i sprowadza śmierć. O Boże, daj nam o nowo serce, młode serce, poświęcone nie tylko, aby unikać silnych pokus, ale także by oprzeć się lenistwu, niedbałstwu i chęci poddania się wygodnemu życiu, które by dyspensowało nas z życia według wiary, nadziei i miłości. Boże, pomóż nam złożyć z siebie starego człowieka, a oblec się w nowego, stworzonego w sprawiedliwości i prawdzie. Oby duch nasz, sąd nasz obumarł w nas, aby nasze myśli i uczucia były zgodne z Twoimi.

SMD

Dołóż więc wszelkich sił, by twojej miłości Boga i bliźniego dać podbudowę poważnych racji zaczerpniętych z Ewangelii. Kiedy poznasz Ewangelię, kiedy całe swoje życie ułożysz według jej zasad, wtedy twoja miłość stanie się doskonałą, wtedy twój katolicyzm będzie żywy i wtedy ludzie patrząc na twoje postępowanie, będą mogli "chwalić Ojca Twojego, który jest w niebiesie".

Te-We

Duszpasterz odpowiada

Czy junackie prowadzenie samochodu jest grzechem?

W odpowiedzi przytaczamy słowa prymasa Irlandii. Arcybiskup Conway z Armagh, prymas całej Irlandii, w swoim apelu w katedrze o bezpieczeństwo na drogach powiedział: "Junackie prowadzenie wozu jest grzesznym

prowadzeniem, bez względu na to, czy wypadek nastąpi czy nie. Nikt nie ma prawa ryzykować życia innej osoby lub swego własnego; a to właśnie czyni ten, kto po junacku prowadzi kto. Z jakiej junackiej należy się spowiadać, nawet gdy nikt nie został zabity lub zraniony".

W streszczeniu...

★ Muzyka dzwonów w Lyonie — Ogłoszono w Lyonie (Francja) dzieje wielkiego zespołu dzwonów, wydzwaniających melodie pod kierownictwem specjalnego "organisty - dzwonnika". Zespół taki istnieje w kościele św. Pawła w Lyonie. Dzwony te zostały zawieszono w kościele w r. 1629. Główny dzwon należy do największych w świecie.

Zespół dzwonów w kościele św. Pawła ma być najstarszy we Francji. Dzwony tego rodzaju są popularne we Francji północnej i w Belgii. Zespół dzwonów w St. Amand les Eaux pod Valenciennes należy do najstarszych w świecie.

★ Katolickie spółdzielnie w USA — 59 spółdzielni oszczędnościowych zostało otwartych w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych przez parafie katolickie oraz przez organizację tak zwanych kawalerów Kolumba. Ogółem w całym Stanach Zjednoczonych jest obecnie 1.050 katolickich kas oszczędnościowych.

★ Ofiarności świeckich misjonarzy — Trzydziestu misjonarzy świeckich, mężczyzn i kobiet złożyło przysięgę na ręce kardynała McIntyre ks. arcybiskupa Los Angeles. Podczas uroczystej Mszy świętej odprawionej przez dostojnego purpurata w katedrze św. Pawła w archidiecezji kalifornijskiej, świeccy ochotnicy misyjni zobowiązali się do pracy ewange-

lizacyjnej przez okres 3 lat, pozostając do dyspozycji placówek misyjnych i prowadząc każdy swą działalność pod kierownictwem duchowieństwa. W ich liczbie znajduje się jeden chirurg, jeden inżynier, technicy, pielęgniarki, dziennikarze i nauczyciele. Z ich wyjazdem na niwą pracy apostołskiej liczą misjonarzy świeckich zatrudnionych na placówkach misyjnych w Afryce, na Nowej Gwinei i w krajach Ameryki Łacińskiej wzniesło do liczby 113.

★ Liczba biskupów — murzynów — Na całym świecie jest dziś 71 biskupów — murzynów. W liczbie ich znajduje się jeden kardynał, 15 arcybiskupów i 55 biskupów. Największą grupę biskupów murzyńskich, bo aż 11, posiada Federalna Republika Konga ze stolicą w Leopoldville. Na drugim miejscu znajduje się Tanganika, która posiada 8. Poza kontynentem afrykańskim murzynem jest sufragan Port-au-Prince na wyspie Haiti oraz Mons. Bowers na wyspach antylskich, który jednak administruje obecnie diecezją Akra w Ganie. Pierwszy biskup murzyński otrzymał sakrę biskupią przed 25 laty. Jest nim Mons. Kiwanuka, który obchodzi w roku bieżącym swój jubileusz konsekracyjny.

("Głos Kościoła")

WIEŚCI Z POLSKI:

Komunistycznym przeszkoleniem objęto przeszło milion osób w Polsce

(FEC) — W roku szkolnym 1963/64 — pisze warszawski miesięcznik "Nowe Drogi" — (nr. 9) — działało w Polsce ponad 34.000 specjalnych zespołów szkoleniowych, obejmujących swym zasięgiem "szerokie kręgi członków i kandydatów partii, a także bezpartyjnych". W zespołach tych "ideowo - polityczne" przeszkolenie przeszło ponad milion uczestników w ciągu wspomnianego roku, w tym 700.000 członków i kandydatów PZPR, około 80.000 członków dwóch komsomolskich organizacji - Związku Młodzieży Socjalistycznej i Zw. Młodzieży Wiejskiej oraz 34.000 "ludowców" i "demokratów" z tzw. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Podobne komunistyczne

przeszkolenie przeszło około 185.000 "bezpartyjnych".

Od 1959 roku — pisze miesięcznik KC PZPR — programy tego szkolenia kilkakrotnie poprawiano. "Wprowadzono do nich wiele zmian, które zbliżyły je do problemów współczesnych, do nowych i aktualnych zadań partii... Wprowadzono znacznie więcej akcentów krytyki i polemiki z obcymi i nie-marksistowskimi poglądami". Zaangażowano przy tym "stosunkowo dużą liczbę pracowników wyższych uczelni, specjalistów od poszczególnych dziedzin wiedzy, działaczy praktyków. W szerokim stopniu też osiągnięto również do pomocy naukowców i specjalistów w przygotowaniu materiałów szkoleniowych".

Kto może dziedziczyć w Polsce gospodarstwo rolne?

(FEC) — Sprawy związane z dziedziczeniem gospodarstwa rolnego w Polsce muszą wywoływać ze strony spadkobierców liczne protesty i interwencje, skoro warszawski "Zielony Sztandar", przeznaczony głównie dla czytelników na wsi, zdecydował się ogłosić dłuższy artykuł na temat i przypomnieć raz jeszcze przepisy rządowych us-

taw z 29 czerwca i 5 lipca 1963 roku. Pismo to w numerze z dnia 16 września br. stwierdza na wstępie, że "nie wszyscy spadkobiercy dziedziczą gospodarstwo rolne, lecz tylko ci, którzy odpowiadają warunkom określonym przez nowy kodeks cywilny".

Według ustaw objętych tym kodeksem — pisze "Zie-

lony Sztandar" — gospodarstwo rolne dziedziczyć mogą tylko ci, którzy bezpośrednio przed śmiercią spadkodawcy: 1) pracują w tym gospodarstwie nieprzerwanie co najmniej od roku; 2) są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej (kotechozu) lub pracują w gospodarstwie takiej spółdzielni; 3) prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne bądź pracują w gospodarstwie swoich rodziców; 4) są nieletni, uczą się w szkołach albo są trwale niezdolni do pracy.

Gdy nawet — informuje dalej pismo — żyje syn lub córka spadkobiercy, ale z braku warunków przewi-

dzianych ustawą nie dziedziczy gospodarstwa, ich częśćka przypada rodzicom, wnukom, braciom i siostram, jeżeli "mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa i odpowiadają jednemu z powyższych warunków". W wypadku "jeśli nie ma takich spadkobierców, gospodarstwo przypada Skarbowi Państwa, jako spadkobiercy ustawowemu... Można więc — wyjaśnia "Zielony Sztandar" — powiedzieć krótko, że od dziedziczenia gospodarstwa są wyłączeni spadkobiercy do-rosli, zdolni do pracy, ale zatrudnieni w zawodach pozarolniczych".

Rekordy komunikacji miejskiej w Warszawie

(FEC) — W Polsce — jak informuje "Express Wieczorny" (10. IX) — działa 71 przedsiębiorstw komunikacyjnych obsługujących trasy długości 10.500 kilometrów. Nie zaspokajają one jednak potrzeb ludności i "stale znajdują się pod ostrzałem krytyki". Z usług ich korzysta rocznie 4,4 miliarda osób. Pociągi, autobusy i tramwaje są przepelnione.

W samej tylko Warszawie — pisze "Express" — dzienna frekwencja osób, korzyst-

ających z tramwajów i autobusów wynosi 2,5 miliona. Pod tym względem Warszawa bije światowy rekord ruchliwości pasażerów. "W jednym wozie na odcinku jednego kilometra przez pojazd przesuwa się ponad 1000 osób", podczas gdy np. w Pradze Czeskiej — 500 osób, a w Moskwie — 429 osób. Sytuacja ta nieprędko zmieni się — stwierdza "Express" — ponieważ "koszty inwestycji tego typu są ogromne".

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - PÓNCZOCHY - RECZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście! Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Casa Hoffmann) Praca da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA

W KILKU ZDANIACH...

● Ziemiaki w puszkach dla Afryki — (KAI) — Bydgoszcz — Fordońskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terakowego, znane na rynkach afrykańskich z różnych przetworów warzywnych, przysługują obecnie dla swych odbiorców nowy artykuł — ziemniaki w dwuprocentowym roztworze solanki. Są one wysyłane w hermetycznie zamkniętych puszkach.

● Wnuczka Domeyki gościła w Polsce. — Bawiła w Warszawie Anita Domeyko de Salazar, wnuczka przyjaciela Adama Mickiewicza — Ignacego Domeyki.

Anita Domeyka mieszka w Chile. Jej mąż jest prezesem Najwyższego Trybunału, czyli według praw chilijskich — drugą osobą po prezydencie państwa.

● Stoiłec z Płockiem połączy budowana obecnie nowa arteria szybkiego ruchu, poprzez Zakroczym i Wysogród skrącająca o kilkanaście kilometrów odległość Płocka od Warszawy.

● Zbiór piestrzenic, wlosennych grzybów eksportowanych do Francji, dał plon 15 ton. Również dla importerów francuskich skupiono około 13 ton winniczek.

● Nowa kopalnia rud żelaza w powiecie Kłobuck rozpoczęła eksploatację. Kopalnia, która uzyskała nazwę "20-lecia PRL", jest 20 kopalnią rudy żelaza wybudowaną od r. 1945.

● Wkłady PKO (Powszechnej Kasy Oszczędności) na książeczkach oszczędnościowych wzrosły w pierwszym półroczu 1964 r. o trzy miliardy 199 milionów złotych osiągając sumę 33,6 miliarda złotych.

● Ruszyli już w Płocku urządzenia rafinerii — pierwszy raz części wielkich zakładów petrochemicznych. W pierwszym etapie Płockie Zakłady dadzą benzynę, oleje napędowe i opalowe oraz asfalt przetwarzając do końca roku ponad milion ton ropy.

● Kampanię skupu zbóż w roku bieżącym przeprowadza 300 punktów skupu. Do kampanii przygotowało się kilkanaście elewatorów. Rozpoczęła się też kontraktacja pszenicy, jęczmienia, gryki i prochu z plonów roku przyszłego. Kontraktacja pszenicy objął ma obszar 350.000 hektarów.

● W Nowej Hucie trwają prace nad budową urządzeń pierwszej w Kraju stalowni tlenowo-konwertorowej. Dzięki głównej tej inwestycji osiągnięty ma być planowany przyrost produkcji stali z 8,4 miliona ton do 11 milionów ton w r. 1970. Nowa stalownia rozpocznie produkcję w r. 1965.

● Silniki okrętowe produkują Zakłady "Cegielski" w Poznaniu od roku 1958. W lipcu przekroczono pół miliona Koni Mechanicznych wykonując 68 wielkich silników. W roku bieżącym "Cegielski" dostarczy 28 silników głównego napędu armatorom krajowym i zagranicznym.

● Eksport piwa wyniósł w roku ubiegłym 70.000 hektolitrow. Zgodnie z kontraktami eksport piwa w roku bieżącym przekroczy 200.000 hektolitrow (4.000 wagonów). Głównymi odbiorcami są Niemcy Wschodnie, Anglia, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Ostatnio rozwija się eksport piwa do Grecji i Włoch.

Kacik ROLNICZY

MUCHA - JEDEN SEZON, SIEDEM POKOLEŃ

Uczeni opisali aż 750.000 gatunków much.

Stanowią one około 6/7 ogólnej liczby wszystkich zwierząt.

Jedne z nich powodują ogromne straty w stanie posiadania ludzi, inne są roznosicielami wszelkiego rodzaju groźnych chorób.

Mowa tu oczywiście o różnego rodzaju owadach. Np. przysłowiowo słaba pchła jest jednym z głównych roznosicieli dżumy. Inną chorobę, którą dotknięta jest połowa ludzkości — malarie, roznosi również owady.

Groźny roznosiciel chorób

A nasza mucha domowa? To niestety doprawdy groźny roznosiciel wielu niebezpiecznych dla życia ludzkiego chorób tyfusu plamistego, duru brzusznego, gruźlicy itp.

Bo też w doborze środków żywnościowych mucha jest doprawdy niewybredna: od gnijących, rozkładających się odpadków, poprzez padliny, do najlepszych smakowitości, zgromadzonych w szpiżarniach domowych. Warto wiedzieć, że muchy przyciąga szczególnie zapach potu ludzkiego i zwierzęcego oraz zapach ropy w otwartych ranach. A ponieważ zmysł węchu umiejscowiony jest u muchy na nożkach, toteż nie dziwnego, że w poszukiwaniu pożywienia — siada na wszystkim co jej wypadnie pod nogi.

Siedlisko bakterii

Właśnie na obficie owłosionych nożkach gromadzą się niezliczone ilości bakterii. Na jednej tylko nożce muchy znajduje się przeciętnie około pół miliona wszelkiego rodzaju bakterii. Jeszcze więcej znaleźć ich można w przewodzie pokarmowym muchy. Wraz z kałem muchy dostają się te bakterie na powierzchnię wszystkiemu przedmiotów znajdujących

się w mieszkaniu i stąd bez trudności trafiają z kolei do przewodu pokarmowego człowieka. Bez trudności wtedy oczywiście, kiedy człowiek zawieszka broń w walce z muchami.

Rozmnażalność

Mucha żyje przeciętnie przez jeden, rzadko dwa miesiące. Ciepłe miesiące letnie szczególnie sprzyjają rozmnażaniu się much. Każda "musza dama" składa jednorazowo od 100 do 150 jajeczek. Jej życiowa "wydajność" wynosi od 600 do 1.000 jajeczek. Już po 15 - 20 dniach nowe pokolenie much rozpoczyna samodzielną pracę dla utrzymania swego gatunku. Rocznie ród muszy dochować się może kilku pokoleń. Gdyby muchy nie miały w przyrodzie swoich przeciwników, dla których są smakowitym kąskiem, jeden rok starczyłby, aby obsiadło nas przeszło 125 miliardów much.

Ale tym naszym naturalnym sojusznikiem w zwalczaniu plagi much pospieszyła z pomocą nauka, poprzez stałe wyszukiwanie coraz skuteczniejszych środków owadobójczych (DDT, "Azotox" itp.). Podstawą w zwalczaniu tego "skrzydlatego niebezpieczeństwa" pozostaje jednak nadal — czystość: osobista i środowiska — w mieszkaniu, wokół domu, w sklepach, jadłodajniach, w gospodarstwach — wszędzie tam, gdzie żyje i gospodaruje człowiek.

A więc szczerze zakrywajmy odpadki z gospodarstwa domowego;

- 1) okna (szczególnie w kuchni) osłaniajmy siatką;
- 2) nie odkładajmy zmywalnic naczyń;
- 3) żywność (szczególnie owoce i potrawy słodkie) szczerle okrywajmy;
- 4) często dokładnie wietrzmy mieszkania (muchy nie lubią przeciągów).

Drobne wiadomości gospodarcze

● Nieznana dotąd zaraza grasuje wśród bydła w stanie Plauti, która dziesiątkuje pogłowie bydła, w ciągu 24 godzin. Zaraza daje się najlepiej w znaki w municypium Valença.

● Zapas złota w Stanach Zjednoczonych powiększył się ostatnio o 73 milionów dolarów, co zdarzyło się po raz pierwszy od 1961 roku.

● Stan Minas Gerais rozpoczął eksport pomidorów do São Paulo i Rio. Fakt ten zanotowano po raz pierwszy w dziejach rolnictwa tamtejszego stanu. Dotąd bowiem Minas importowała pomidory.

● Kolumbia stała się obecnie głównym importerskim źródłem tytoniu do Stanów Zjednoczonych. Kilka lat temu głównym dostawcą tytoniowych do USA była Kuba.

● Kompania przemysłowa "Deutz do Brasil", posiadająca swe fabryki w Guarulhos — São Paulo i w Belo Horizonte, rozpoczęła w nowym roku produkcję traktorów zaopatrzonych w gąsienice (esteiras).

● Komisja Instytutu Cukru i Alkoholu przeprowadza obecnie studia nad zaobaleniem 50 nowych cukrowni w różnych stanach Brazylii. Trzynaście cukrowni bowiem udaje się dobrze tak w południowych i w północnych stanach kraju.

● Liczne banki istniejące w Północnej Paranie walczą obecnie z plagą fałszywych czeków, do czego wiele przyczynia się czerwony pył i spornałta ręce. Tylko dzięki promieniom ultrafioletowym można wykryć fałszerstwo.

● Ministerstwo Rolnictwa przeprowadza doświadczenia z nowym systemem budowy stodół dla przechowania kukurydzy. Stodoły te (paoli) zbudowane z bambusa i siatki drucianej kosztują tanio i mogą zastąpić kosztowne siosły czy inne składy.

● Amerykańska kompania automobilowa Ford wyprodukowała w pierwszej połowie br. 1.717.356 aut i ciężarów

wiek, bijąc rekord swej produkcji począwszy od 1955 roku.

● Włochy przygotowują się na sprowadzenie 100.000 sztuk bydła żywego ze Stanów Zjednoczonych. Wiadomość ta, podana przez włoskiego ministra dla spraw rolnych, wywołała w amerykańskich sferach rolniczych, wielkie zadowolenie, tym większe iż kupno włoskie odpowiada ilości bydła do dyspozycji na wywóz.

Poza tym Włochy sprowadza ze Stanów Zjednoczonych 300.000 10-dniowych cieląt na opas we Włoszech.

Przewóz będzie się odbywał samolotami, przy czym część kosztów transportu ma pokryć amerykański skarb państwa.

● W amerykańskich zakładach chemicznych należących do koncernu Duponta opracowano nowy sposób utrwalania tkanin. Sposób ten można stosować zarówno do włókien naturalnych (wełna, bawełna, jedwab) jak i sztucznych (nylon i podobne). Dzięki temu nowemu sposobowi utrwalania, tkanina nie wchłania atramentu, kawy, tłuszczów itp. Jest więc w praktyce niemal nie do splamienia.

● Spożycie jajek w Stanach Zjednoczonych jest jedno z najwyższych w świecie.

Według ostatnich danych, mieszkańiec USA spożywa rocznie przeciętnie 400 jaj oraz 27 kg mięsa drobiowego.

● Niemiecki Instytut Przemysłowy ogłosił dane, stwierdzające, że Niemcy zachodnie są drugim w świecie krajem o najwyższym wywozie towarów za granicę, po Stanach Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o przywóz do Niemiec, kraj ten stoi na drugim miejscu razem z W. Brytanią. Przywóz niemiecki obejmuje 9,2 proc. ogólnoswiatowego przywozu.

Wywóz niemiecki obejmuje 11 procent całego wywozu światowego.

KĄCIK LEKARSKI:

Sztuka umiejętnego oddychania

System rytmicznego i głębokiego oddechu

Oddychamy przeciętnie 16 razy na minutę, 960 — na godzinę, a 23.040 razy w ciągu całej doby. Normalny rytm oddechu może ulec zakłóceniu wskutek gwałtownego uczucia bólu, przerażenia lub doznanego wstrząsu. Odczuwamy wówczas, że "brak nam tchu". Ale przeważnie procesu oddychania zupełnie sobie nie uświadamiamy; oddychamy "nieświadomie". Przyzwyczajaliśmy się traktować tę czynność jako "automatyczną", regulowaną przez samą naturę. Tak jednak nie jest.

Podnieśmy np. jakiś ciężar, nie zwracając uwagi na oddychanie, ale przedtem zaczerpnijmy głęboko powietrza, a w momencie podnoszenia — wstrzymajmy oddech na chwilę. Zauważymy wówczas że zdziwienie, że podnoszony przedmiot wyraźnie "stracił na wadze".

Przekonamy się dalej, że świadome kierowanie czynnością oddychania i kontrola nad nim okazały się nie tylko pomocne w życiu codziennym, lecz wzmocniły również nasze zdrowie, przysporzą nam sił witalnych. Chodzi po prostu o to, aby płuca nasze — a wraz z nimi i cały organizm — nie "głodowały" z braku odpowiedniej ilości tlenu.

W racjonalnym oddychaniu przeszkadza nam tak zwana "normalna" postawa, kiedy to odstęp między łopatkami wynosi u przeciętnego człowieka około 9 cali. Jeżeli podamy ramiom do tyłu i ściągamy łopatki tak, aby odległość między nimi zmalała do ok. 2 cali, to płuca nasze wywołimy z ciężaru klatki piersiowej. Pozbawione tego balastu będą mogły swobodnie spełniać swoje zadanie: zaopatrywać w tlen krew, która go następnie rozprowadza po całym organizmie.

Dzięki racjonalnemu oddychaniu nie tylko podnoszenie ciężkich przedmiotów staje się dla nas łatwiejsze, ale i szereg innych meczających czynności, jak np. "forsowanie" schodów, kończące się często zadyszka, sapaniem, brakiem tchu itp.

Spróbujmy wchodzić na schody, stosując następujący "rytm oddechowy": dwa stopnie — głęboki wdech, dwa następne — wydech. I tak na przemian, za-

chowując oczywiście postawę ze "ściągniętymi łopatkami", dojdziemy na szczyt schodów bez żadnych nieprzyjemnych sensacji. Przy pokonywaniu większych wzniesień należy odpowiednio skrócić "rytm oddechowy", stosując wdech i wydech co trzy kroki, lub stopnie.

Podczas letnich upałów stosujemy jeszcze inny system oddychania: wciągamy powietrze nosem, a wydychamy — przez otwarte usta, poprzez zacienione zęby. Już po kilkunastu takich oddechach odczuwamy przyjemne ochłodzenie organizmu, które po paru minutach zaczyna ogarniać całe ciało. Kiedy natomiast musimy przez pewien czas przebywać w bardzo chłodnym pomieszczeniu, starajmy się oddychać tylko przez nos, z zamkniętymi ustami, przez pół minuty dość szybko, po czym — przez następne 30 sekund — powoli głęboko, aż do uczucia ciepła, rozchodzącego się po całym ciele.

Podobny system oddychania pozwolił nam znieść uczucie pragnienia, kiedy nie możemy go na razie zaspokoić, np. podczas samotnej wędrówki latem po bezludnej okolicy. Wystarczy wtedy kilkakrotnie odetchnąć głęboko, "filtrując" powietrze przy wdechu przez zacienione zęby i wydychając przy całkowicie otwartych ustach. Lekarze amerykańscy zalecają również stosowanie głębokich, rytmicznych oddechów — przy ściąganych łopatkach — w ciężkich stanach powypadkowych, przy zranieniach, oparzeniach, szoku itp., w celu łatwiejszego przezwyciężenia bólu i poprawienia samopoczucia.

Głęboki i rytmiczny oddech pomoże nam także pokonać różne stany nerwicowe, jak dreszcze, uczucie "wewnętrznej skurczu", także "poranną apatię" czy przygnębienie.

Opanowanie sztuki oddychania ułatwia zachowanie przez długie lata dobrej kondycji psycho-fizycznej, co wykazały badania, przeprowadzone na polskich górach, którzy na leży bezwiednie — stosując system rytmicznego i głębokiego oddychania.

"The American Mercury"

FARTUSZKI - PIÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadać Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praca da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA

Casa Hoffmann

BRUCE MARSHALL

PROBOSZCZ Z ARS (Święty który walczył z diabłami)



Zupełnie przypadkowo geolog ów spotkał się twarzą w twarz z proboszczem i w rozmowie wypowiedział wszystkie swoje grzechy.

— Ale proszę nie myśleć — dodał — że za te grzechy żałuję. I cieszę się, że nie wierzę w wasze zabobony.

— W takim razie — rzekł proboszcz — będzie najlepiej, jeśli pan się uda do ołtarza św. Filomeny i tam się pomodli. A potem proszę przyjść do mnie ponownie jutro.

Nie zdając sobie sprawy dlaczego, geolog poczuł się zmuszony posłuchać proboszcza i gdy tylko ukląkł, zalał się łzami żalu. Dopełnienie dzieła jego nawrócenia zajęło proboszczowi jeszcze dziewięć dni, ale gdy po upływie tego czasu geolog powrócił do Lyonu, wiedział już, że kamienie i badania geologiczne nie dają jeszcze odpowiedzi na wszystko.

— Mnie ksiądz nigdy nie złowi — zawołał raz do proboszcza pewien flisak, spotkawszy go na placu we wsi.

Proboszcz uśmiechnął się tylko i rzekł: — Dlaczego nie chcesz mieć, mój przyjacielu, liści nad swoją duszą?

Nazajutrz rano flisak znalazł się w kolejce z innymi, klęcząc przed konfesjonalem proboszcza.

Innego dnia pewien myśliwy z fuzją na ramieniu przybył z psem do Ars i chełpiąc się, spojrzął podejrzliwie na proboszcza, który przechodził w południe pomiędzy szeregami pielgrzymów.

Proboszcz zatrzymał się przed nim.

— Panie, dlaczego twa dusza nie jest tak piękna, jak twój pies? — zapytał go i poszedł dalej.

Myśliwy też wkrótce znalazł się w kolejce do spowiedzi.

— Zostań zakonnikiem, Trapistą — poradził mu proboszcz, gdy penitent zakończył spowiedź. I myśliwy posłuchał tej rady.

Proboszcz bowiem znał się również doskonale na sprawach powołań duchownych i wiedział, gdzie jest powołanie, a gdzie go nie ma.

— Wstąp natychmiast do zgromadzenia Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny — powiedział raz młodej dziewczynie, która się wahała, czy wstąpić do klasztoru.

— Czymbok! wiesz, nie staraj się być zakonnikiem — rzekł innym razem oficerowi, który mu służył do Mszy św. — armia potrzebuje ludzi takich jak ty, którzy dają dobry przykład.

Proboszcz bowiem wiedział doskonale, że niektórzy ludzie lepiej służą Bogu pozostając świeckimi i

żyjąc w świecie, niż gdyby wstępowali do klasztorów. Był również stanowczo przeciwny nadmiernej gorliwości religijnej.

— Słuchajcie, moi najmils! — wołał z ambony — nie jest cnotą spędzanie pół nocy na modlitwie, jeśli następnego dnia macie do wykonania jakieś prace. Zbudzicie się tylko niewyspani rano, będziecie źle pracować i będziecie się złościć o drobiazgi.

Duchowieństwo jednak, zdaniem proboszcza, powinno cały swój czas i wszystkie myśli poświęcać sprawom religii.

— Jeśli odwiedzasz swego kolegę księdza, to jeszcze nie powód, byście zaraz grali w karty — powiedział raz pewnemu księdzu, który się u niego spowiadał.

— Tak ojciec, ale co robić jeśli urządzamy przyjęcie?

— To nie urządzajcie przyjęć.

— Tak ojciec. Ale jeżeli kolega prosi mnie, bym przybył wysłuchać jego spowiedzi?

— Wysłuchaj jego spowiedzi i natychmiast potem odjedź.

— Dobrze, ojciec. Przynajmniej, że nie będę grał w karty, jeśli będziesz się za mnie modlił.

— Dość tego — rzekł spowiednik i zamknął drzwi czki kraty konfesjonatu.

Jezuici grający w bridza oraz ojcowie Przenajświętszej Krwi musieli to stanowisko proboszcza z Ars uważać za zbyt surowe i pewnie ciekawi byli, co ów proboszcz mógłby powiedzieć na temat innych gier.

Proboszcz jednak nie zajmował się ani tymi grami, ani "twórczą literaturą", jaką uprawiali Pasjonisci, popijający w Manhattanie. Proboszcz z Ars był w stu procentach oddany nawracaniu dusz ludzkich i sądził, że także wszyscy inni duchowni powinni być tej sprawie oddani w stu procentach.

— Dobrze, — wybuchnął raz na księdza, który mu się skarżył, że jego parafianie są źli — a więc głosiłeś im kazania i modliłeś się. Ale czy pościłeś? Czy biczowałeś się? Czy spyałeś na gołych deskach? Nie ma co przychodzić do mnie i jęczeć, jeżeliś tych rzeczy nie robił.

Nawracanie dusz powinno być zdaniem proboszcza dla księży rzeczą równie ważną, jak gromadzenie rachunków czekowych dla dyrektora banku; i podobnie jak dobry dyrektor banku stara się uchronić swych klientów przed przekraczaniem ich kont, tak samo dobry ksiądz powinien się starać, by duchowa równowaga jego parafian była jak najbardziej korzystna. Proboszcz był w tych sprawach bardzo praktyczny.

— Przyjaciele moi najmils! — wołał raz w kazaniu. — Jeśli już nie potraficie się powstrzymać od popełniania grzechów śmiertelnych, to starajcie się przynajmniej popełniać ich jak najmniej. Nie czynicie swych wiecznych cierpień w piekle jeszcze bardziej strasznymi, niż być muszą.

Albowiem proboszcz, choć raz nie zdał egzaminu z teologii, wiedział, że podobnie jak są stopnie nagród za cnoty, podobnie są stopnie kar za zło. Był pewien, że piekło, bez względu na to czy są w nim płomienie, czy też nie, było już samo cierpieniem tak wielkim, iż byłoby rzeczą szaloną powiększać te cierpienia niepotrzebnie. Wiedział, że w piekle istnieje jeden rodzaj kary, którą znoszą wszyscy potępieni, mianowicie udręka Boga po wieczne czasy. Wiedział, że panuje tam wieczny żal po utracie zbawienia oraz, że ci właśnie, którzy najczęściej obrażali Boga na ziemi, będą za Bogiem tęsknić najbardziej, będą Go pozabawieni na zawsze. Wiedział, że w piekle będą tęsknić za Bogiem nie tylko świętoszki, które w ostatniej chwili utraciły zbawienie, ale jeszcze bardziej zbrodniarze, a także mali chłopcy, którzy czynili krzywdę zwierzętom.

I dlatego żaden z górników kopalni w Pensylwanii nie pracował nigdy z większym wysiłkiem, niż Jan Maria Chrzyciel Vianney, proboszcz Arst-et-Combes w diecezji Belley.

Nawet w zimie wstawał bardzo wcześnie rano, w lecie zaś często jeszcze przed północą, do tego stopnia, że różne świętoszki czyniły mu zarzuty, iż nie odmawia porannych paciery.

STAN CHŁOPIŃSKI W BRAZYLII

(Dokończenie)

Oczywiście, że na kwestii magazynowania i transportu płodów rolnych, ani na kwestii wielominowania oszukańczej konkurencji dzięki kredytem, których się nie zwraca, nie kończą się warunki przetrwania niezależnych gospodarstw chłopskich. Trzeba nauczyć się korzystać z właściwych nasion i sadzonek, umieć wybrać glebę, korzystając ze środków owadobójczych, z oszczędnego ale skutecznego nawożenia.

Wbrew temu, co często agitatorzy głosi przeciwko reformom tworzenia samodzielnych gospodarstw średnich i małych, nauczanie się tych spraw nie koniecznie zależy od szkół lub umiejętności czytania i pisania zgodnie z wymogami ortografii i gramatyki. Tanie radio, pokazy, uczciwa reklama kupiecka mogą szerzyć potrzebne wiadomości. Szkoła nie nauczy recepty, bo nie ma recept nierzemiennych. Odwiedzenie cudzych gospodarstw, słuchanie cudzych doświadczeń nauczy o wiele więcej.

Środki owadobójcze lub przeciw chwastom zawsze są trujące, wymagają ostrożności w ich stosowaniu. Skutki zatrucia mogą się okazać dopiero po latach. Jedyna wskazówka stała i niezmienna mówi, że się nie kupuje ani nie słucha zaleceń środków wypisanych na opakowaniu, na którym nie jest całkiem dokładnie powiedziane, z czego te środki się składają i w jakim procencie. Kto sprzedaje lub dostarcza takich środków bez pełnego opisu, winien być uważany za niebezpiecznego oszusta, chociażby to była wielka światowa firma.

Zdarzyło się we Francji, podczas wojny, że dla ochrony winnic polecano rolnikom jako "bezpieczny środek" nowy produkt bez miedzi. Używano go masowo. Dziś w tych okolicach moc ludzi choruje na raka, na skutek zatrucia arsenikiem w minimalnych ilościach. W Panamie jedna firma przechowywała żywność dla kilkunastu tysięcy ludzi, sypaną proszek robiony przez firmę światowej sławy, a zalecaną przez sprzedawców tej firmy. Po długim czasie tej praktyki ktoś powziął wątpliwość i zasięgnął wiadomości od rządu USA, czy naprawdę ta-

ka praktyka jest zalecana. Odwrotną pocztą przyszła odpowiedź alarmująca, że pod żadnym warunkiem nawet nie wolno dawać krowom karmy w miejscach, gdzie ów proszek był używany, że jest tam trucizna DDT gromadząca się w tłuszczu ciała ludzkiego i że niespostrzeżona wychodzi z tłuszczem mleka matczynego, trując niemowlęta. Mimo tego ostrzeżenia, nie wszyscy lekarze zdecydowali się od razu przestrzec ludność i firmy sprzedające ów proszek. Mimo, że lekarze zostali oszukani, bał się zadziierać z firmą o światowej sławie. Z drugiej strony konserwacja żywności dla wojska przy pomocy tak niebezpiecznego środka mogłaby pozbawić wojsko zdolności bojowej, ponieważ w miarę wysiłku i spadku wagi trucizna z tłuszczu przechodzi w organizm i zaczyna działać. Obecnie na badaniach nad

zwalczaniem raka uczeni zajmują się nawet sprawą fałszywych nawozów sztucznych jako ewentualnej przyczyny raka itp.

Drobna i średnia własność rolna łatwiej może uniknąć takiego ryzyka aniżeli własność wielka. Gdy bowiem pojawia się trudność z jakimś rodzajem produkcji rolnej, przerywa się poprostu jej uprawę na jakiś czas. Niebezpieczeństwo zarazy czy epidemii jest najgroźniejsze tam, gdzie istnieją wielkie polacie jednej i tej samej kultury, uprawianej bez przerwy. Tak np. słynna rdza na 100 lat wykończyła pszenicę w Brazylii. Różnorodność produkcji jest kluczem bezpieczeństwa dla rodzin, stanów i całego kraju. Monokultura jest ryzykiem wszędzie i dla wszystkich. Fałszywa polityka kredytowa nie zwracanych niszczą kraj nie tylko przez nieuczciwą konkurencję, ale także przez stwarzanie absurdałnego ryzyka.

W. DMND

Żywe zainteresowanie konwencją Kongresu Polonii Amerykańskiej

(FEC) — Przebieg szóstej konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej, która odbyła się ostatnio w Chicago, odbił się szerokim echem nie tylko w wielu krajach wolnego świata, ale — jak stwierdzają przybyli z Warszawy — wywołał żywe zainteresowanie z tej konwencji z radiostacji zachodnich. Między innymi Radio Wolna Europa poświęciło dwudniowym obradom Kongresu specjalne audycje.

W przemówieniu, wygłoszonym do Polski w dniu otwarcia konwencji, przez Kongres Karol Rozmarek, przedstawił wielostronną działalność Polonii Amerykańskiej i jej wysiłki, zmierzające — jak oświadczył — "do ulżenia doli narodu polskiego" oraz przytężył "zapewnienia dalszej przetrwania pracy dla prawdziwie wolnej i niepodległej Polski".

Do Polski nadane zostały również fragmenty przemówień, wygłoszonych z okazji konwencji przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Lyndona Johnsona oraz przez przedstawicieli obu amery-

kańskich partii politycznych, gubernatora Stanu Illinois O. Kerner, majora Chicago Daleya, senatora H. Humphreya, a także innych wybitnych Amerykanów i przedstawicieli Polonii oraz polskiej emigracji politycznej, m. in. przewodniczącego Rady Jedności Narodowej i prezesa Stronnictwa Narodowego, dr Tadeusza Bieleckiego.

Niektóre fragmenty audycji

"... Takie zjazdy Kongresu Polonii Amerykańskiej — informowało Radio Wolnej Europy — odbywają się raz na cztery lata. Tym razem zjechało do Chicago około 1000 delegatów z 34 oddziałów różnych stanów Ameryki i drugie tyle gości, w tym wielu wybitnych przedstawicieli władz lokalnych i rządu".

"W dniu otwarcia wielkiego zjazdu Polonii przybył do Chicago poseł William Miller, kandydat Partii Republikańskiej na Wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Był on z rodziną na polskim nabożeństwie w kościele św.

Trójcy, ale niedługo po tym musiał odejść na zgrupowanie przedwyborcze do Erie w Pensylwanii. Na zjeździe Polonii reprezentowała go żona, pani Stefania Miller, która — jak wiadomo — jest z pochodzenia Polką... Towarzystwo jej matka pani Maria Wagner z domu Nowak. Obie przyjęto bardzo serdecznie".

"Dużym wydarzeniem pierwszego dnia zjazdu było przemówienie przez telefon z Waszyngtonu Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Johna F. Kennedy'ego. Podczas wieczornej sesji zainstalowano na sali głośniki... Sala słuchała z natchnioną uwagą słów Prezydenta... "Cztery lata temu — mówił on — przemawiałam na waszym zjeździe wielki amerykański mąż stanu, John Kennedy... Nie ma go dziś między nami, ale wielkie nadzieje, które on rozpuścił, są wciąż żywe. Uczynimy wszystko, aby one nie wygasły... Będziemy utrzymywali najściślejsze związki z narodem polskim. Będziemy się je starali wzmacniać drogą kontaktów osobistych, wymiany idei, stosunków handlowych, pomocy gospodarczej... Nie narażając świata na ogólną katastrofę, będziemy nadal dążyli do tego, aby naród polski uzyskał wolność... Nadejście dzień — zakończył swe przemówienie prezydent Johnson — kiedy Polska powróci do rodziny wolnych narodów".

W szeregu podobnych audycji Radio Wolna Europa nadawało różne szczegóły z przebiegu 6-tej konwencji Kongresu Polonii w Chicago oraz fragmenty przemówień, wygłoszonych podczas dwudniowych obrad.

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA, 111
As melhores GELADEIRAS, TELEVISORES. — Consulte nossos preços e condições de pagamento.

SAÚDE FORÇA
HAEMATOGÉN do D^o HOMMEL
LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 785 — Curitiba

Zdobył nowoczesnej medycyny

(Dok. ze str. 5-tej)

Włosy z... kapronu

Niestety powód wypadania włosów u mężczyzny jest nieznanym. Bezwzględnie odgrzywa tu rolę układ nerwowy, zaburzenia hormonalne, stan narządów wewnętrznych itp.

Obecnie w pracowniach kijowskich naukowców prowadzi się badania nad stworzeniem sztucznych włosów. Eksperymentowanie w wszczenie "kapronowych" włosów — nie powiodło się. Tylko przez 10 miesięcy (okres maksymalny) szczęśliwy posiadacz nowej czupryny mógł się chępliwie. Po tym terminie włosy z kapronu były traktowane przez organizm ludzki jako ciało obce i wypadały.

Obecnie kosmolog dr W. I. Solatze współpracuje z biokhemikami nad znalezieniem substancji chemicznej pokrewnej w budowie chemicznej do włosa, a która mogłaby zostać wszczepiona już na stałe w postaci sztucznej czupryny. Ale na razie dr Solatze leczy swoich łysiejących

pacjentów metodą operacyjną dra Kesslera i dra Dittsa w ambulatorium kosmologicznym.

Po operacji ważną rzeczą jest pełnokaloryczne odżywianie się, podawanie witamin, zabieg fizykoterapeutyczny. Pacjenci muszą szczególnie dbać o czystość skóry i równowagę układu nerwowego.

Opracowuje się również wyniki transplantacji owłosionej skóry z innych okolic ciała na skórę głowy. Przeszczep takie się nie udają. Natomiast udane były przeszczepy pewnych odcinków skóry z owłosionej części głowy na inne jej okolice, w celu stworzenia bardziej estetycznego, kryjącego uczesania (np. z okolicy potylicy na okolicę cieniennową). Stwierdzono również, że w niektórych przypadkach pomagają blokady nowokainowe (środkówkę nasiątkającą nowokainą) działają bodźcowo na zakończenia skórne gałązek nerwowych).

Dr E. Kaczmarewicz

Uśmiechnij się

SHAW — O NUDZIE

Shaw siedział kiedyś znużony na koncercie doborowym, odbywającym się pod protektoratem pewnej damy.

— Czy nie uważa pan — spytała go pani domu — że orkiestra brzmi wspaniale? Niech pan pomyśli, że ci ludzie przez 11 lat grają razem!

— Jedenaście lat... — powtarza pisarz — a ja myślałem, że mi sami siedzą tutaj już dłużej...

W GORĄCEJ WODZIE KĄPANY

Nad brzegiem rzeki siedzi od dwóch godzin skupiony pan z wędką i cierpliwością, której nie wynagradza jednak żaden sukces rybacki. I od dwóch godzin za jego plecami stoi jegomość, obserwując z napiętą uwagą połów. W pewnym momencie rybkołowca nie strzymał i krzyknął gniewnie do kibica:

— A pan czego się do mnie przypiął? Zamiast mi stać nad głową nie może pan sam łowić ryb?

— Ja? Łowić ryby? Panie! Ja do tego nie mam cierpliwości!

PODSŁUCHANE

— Kim jest ta kobieta, która wrzeszczy? — To moja żona. — O! przepraszam. — Nic nie szkodzi, ja się bardziej pomyliłem od pana.

MIEDZY REKRUTAMI...

W Stanach Zjednoczonych rekruci poddawani są próbom inteligencji. Oto autentyczny dialog między oficerem — psychologiem a rekrutem:

— Co się dzieje, gdy kula urwie ci prawe ucho? — Gorzej słyszę — odpowiada rekrut.

— A gdy kula urwie ci również lewe ucho? — Przestaje widzieć.

— Jak to? — perswaduje oficer. — Proszę się zastanowić, przecież nie mówimy o oczach.

— Przestaje widzieć — powtarza rekrut — przecież hejm spada mi wówczas aż na nos.

gdy nie były przepelnione, ludzie roztropni woleli nocować na polach, by szybciej móc być na miejscu, gdy o północy otwierano kościół. W kolejce tylko kalekom i ludziom, którzy się rzeczywiście spieszyli w ważnych sprawach, pozwalano wymijać innych: wydawało się, że proboszcz instynktownie poznawał takich penitentów i wówczas wychylał się z konfesjonału i wzywał ich, by posunęli się naprzód przed innymi.

Samemu spowiednikowi musiało być jeszcze bardziej ciężko, niż jego penitentom, gdyż dusił się po prostu w małym konfesjonale przez osiemnaście godzin w lecie, w zimie zaś marzył straszliwie przez dwa-ście godzin.

Na czym polegała tajemnica jego szczególnej potęgi? Na czym polegała jego siła atrakcyjna? Dlaczego ludzie porzucali doskonałych spowiedników Dominikanów w Paryżu i biegli, by ukłęknać u stóp tego, który sam nazywał siebie najbiedniejszym księdzem parafialnym we Francji? Co spowodowało, że biskup Birminghamu przybył do niego aż z Anglii?

Porady duchowne proboszcza z Ars były raczej krótkie, niż rozwlekłe.

— Tego nie wolno czynić — mawiał do największych grzeszników.

Albo:

— To, co uczynisz, nie byłoby tak bardzo ważne i złe, gdyby Bóg nie był tak dobry.

Albo:

— Jakże wielką szkodą i wstydem byłoby, gdybyś miał potępić swą duszę, którą Pan Jezus odkupił tak drogo.

Albo po prostu, gdy usłyszał jakieś straszne wyznanie:

— Jakaż to wielka szkoda!

Lub wreszcie do mniejszych grzeszników:

— Kochaj Boga.

— Kochaj twych księży — powiedział raz biskupowi, a swemu zakrystianinowi, który popełnił grzech powszedni:

— Piekło jest wybrukowane dobrymi intencjami.

Ta ostatnia myśl jest na ogół znana, nigdy jednak nie słyszeliśmy jej jeszcze z ust proboszcza z Ars, a grzesznicy, którym Jan Maria Chrzecieli Vianney mawiał: "Mój przyjacielu, jesteś potępiony", drżeli, gdy drzwiczki przy kracie konfesjonału zamykały się przed oczyma. Czasami musieli czekać w kolejce po siedem razy, zanim otrzymali rozgrzeszenie.

Pokuty, jakie proboszcz z Ars wyznaczał, nie zawsze były łagodne i nie ograniczały się do trzech "Zdro-

waś Maryjo", jak to bywa w innych częściach świata, na przykład w South Bend, Indiana lub w Wichita, w Kansas. Nawet po misjach księży Redemptorystów w Hartford, Connecticut, rzadko można było widzieć grzeszników, odprawiających pokutę klęcząc i z wyciągniętymi ramionami w przedsionku kościelnym, gdy wierni wychodzili po Mszy św.

Bywały jednak wypadki, w których proboszcz był wyjątkowo łagodny, a było to wówczas, gdy był pewien, iż penitent ma mocne postanowienie poprawy.

Zdarzało się, że jakaś "wielka ryba", która nie była w kościele od lat czterdziestu, była zdumiona, gdy otrzymywała rozgrzeszenie z pokutą w formie jednego dziesiątka różańca. Tacy grzesznicy nie wiedzieli jednak o tym, że tej samej nocy proboszcz odprawi za nich prawdopodobnie resztę pokuty przy pomocy łańcuchów i bicza w samotności swego pokoju.

Bywał to bowiem często sposób, w jaki proboszcz dopełniał zadośćuczynienia za tych, o których sądził, że nie mają dość siły, by znieść karę, na jaką zasłużyli.

— Dlaczego płaczesz ojciec? — zapytał go raz jeden z penitentów poprzez kraty konfesjonału.

— Synu mój — odparł proboszcz — płaczę dlatego, że ty nie płaczesz.

Ludzie, czekający w kolejce przed konfesjonalem, słyszeli często odgłosy szlochania proboszcza, który siedział tam dzień po dniu, słuchając historii ludzkiego upadku i złości. Te łyż proboszcza były łzami, które same spełniały misję: one same były głosem kazań, a ludzie, którzy byli przyczyną tych łez, odchodzili z tego miejsca z mocnym postanowieniem, by nie grzeszyli więcej. W tych łzach proboszcza lepiej niż w jakimkolwiek innym zwierciadle ludzie widzieli swą nikczemność i tchórzostwo.

Nawet wśród ludzi, czekających poza konfesjonalem, odgłosy szlochów proboszcza wywoływały drżenie strachu, choćby tylko dlatego, że obawiali się podobnych szlochów, gdy i na nich przyjdzie kolej, i gdy otworzą przed spowiednikiem swe dusze. Nie można było także oszczędzać uczuć proboszcza i to nawet w dobrej wierze. Albowiem proboszcz miał dziwny dar pamiętania grzechów swych penitentów, o których oni sami zapominali.

— Wybacz mi ojciec, bo grzeszyłem — rozpoczynał penitent — ostatni raz spowiadałem się przed trzydziestu laty.

— Chciałeś powiedzieć przed trzydziestu trzema — odpowiadał spowiednik.

— Oto jesteś tu — powitał raz kobietę przez kraty

konfesjonału. — To ty jesteś tą kobietą, która nie chciała swego męża zabrać ze szpitala, prawda?

Albo zakochała:

— Siedemnaście razy, mówisz? Przecież to było dziewiętnaście razy, prawda? A jak to było z ową porcją wiewprzowiny, którą jadłeś w Walencji w Wielki Piątek roku 1805?

Lub wreszcie:

— Mówisz, że bardzo dawno już nie byłeś u spowiedzi? Bądźmy bardziej dokładni: było to dwadzieścia osiem lat temu, prawda? A co więcej, nie poszedłeś wówczas do Komunii św. po spowiedzi, czy nie tak?

Penitentowi na nie się nie zdało, jeśli wyznawał proboszczowi z Ars, iż ukradł sznur, a zapomniał dodać, że na końcu owego sznura był koń.

Pewnego dnia dziewczyna przyjechała autobusem z Villefranche, baraszkując i chichocząc z przyjaciółkami. Gdy ukłękła przy balustradzie przed ołtarzem, proboszcz zatrzymał się przed nią i kazał jej odmówić Akt Wiary, Nadziei i Miłości, zanim udzielił jej Komunii św.

— Dziecko moje — powiedział jej później w zakrystii — nie możesz zachowywać się frywolnie przed przystąpieniem do Komunii św. a także nie powinnaś zapominać o porannych modłitwach.

Proboszcz potrafił również rozróżnić, czy penitent się szczerzy, czy nie.

— To się na nic nie zda — oznajmił raz modnej damie z Paryża. — Nie mogę ci udzielić rozgrzeszenia jeśli nie przyrzekniesz, że będziesz unikać okazji do grzechu, a wiem z całą pewnością, że w tej chwili nie masz takiego postanowienia.

Spowiedź u proboszcza z Ars musiała być z pewnością, tak jak spowiedź powinna być, jakby pójściem do spowiedzi do samego Boga. Innymi słowy musiała to być pełna uczciwość i szczerowość, bez żadnych zabawań i przemilczeń.

Być może, że to właśnie pragnienie, by poznać swe błędy i pozbyć się raz na zawsze, było powodem, iż mężczyźni i kobiety płynęli wielką rzeką ze wszystkich części Francji do tego nędznego, starego konfesjonału w Ars. Ale nawet ci, którzy nie mieli tego pragnienia przed przybyciem, nabywali je, zanim opuszczali Ars.

— Jedną rzecz jest pewna — oświadczył pewien turysta z Lyonu — ten proboszcz nie zobaczy mnie przy swoim konfesjonale. Jestem geologiem i nie wierzę w te wszystkie bzdury.

Zycie i sprawy

Polonii Zagranicznej

W. BRYTANIA

Kryminolog polskiego pochodzenia
 Dyrektorem Instytutu Kryminologii Uniwersytetu w Cambridge jest prof. Leon Radzinowicz. Niedawno w "Royal Society of Arts" wygłosił odczyt, w którym przedstawił analizę przestępczości w W. Brytanii. Twierdził, że zbrodnia jest integralną częścią nowoczesnego życia społecznego. Nowym rodzajem przestępstw są przestępstwa bezcelowe, jak chuliganstwo, kradzież samochodów dla celów przejażdżki, a także sprzedaż i dystrybucja środków odurzających. Szczególny wzrost przestępczości daje się zauważyć wśród tzw. "średniej" klasy społecznej oraz wśród młodzieży.

USA

Rezolucja Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej

Rezolucja domaga się:
 1. Wycofania wojsk sowieckich z Polski do granic sprzed 1939 roku i przywrócenia wojsk sowieckich wraz z Wilnem i Lwowem, zabranym przez Rosję Sowiecką, w spółce z hitlerowskimi Niemcami.
 2. Uwolnienia Polski spod jarzma dyktatury komunistycznej przez danie ludowi polskiemu pełnej swobody decydowania o własnym losie na drodze powszechnego głosowania i wolnych wyborów.
 3. Żądamy zatwierdzenia przez Stany Zjednoczone zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako granicy pokoju i sprawiedliwości.
 4. Domagamy się od naszych ustawodawczych, to jest od Senatu i Izby Reprezentantów przyznania praw weteranów, a w szczególności opieki lekarskiej i szpitalnictwa dla byłych żołnierzy polskich pierwszej i drugiej wojny, jako wyrazu solidarności wspólnej walki prowadzonej razem z żołnierzami amerykańskimi o ideały wolności i demokracji w świecie.
 5. Apelujemy do rządu Stanów Zjednoczonych o wywarcie skutecznego wpływu na rząd Niemieckiej Federalnej, celem ostatecznego zmuszenia tego rządu do sprawiedliwego wyrównania krzywd ofiarom niemieckich obozów koncentracyjnych.
 6. Apelujemy równocześnie o spowodowanie uchwalenia ustawy w Kongresie Stanów Zjednoczonych, przewidującej zużycie niemieckich funduszy, będących w dyspozycji władz amerykańskich na wypłacenie odszkodowań ofiarom nazizmu, zamieszkałym na terenie Stanów Zjednoczonych.
 7. Potępiamy zbrodnie ludobójstwa dokonywanego na narodzie polskim w czasie ostatniej wojny — wyrazem czego były obozy śmierci w Niemczech, a Katyn i obozy przymusowej pracy w Rosji.
 8. Potępiamy nową formę ludobójstwa, zastosowanego przez reżim warszawski przez wprowadzenie ustawy o legalnym przerywaniu ciąży.
 9. Potępiamy przesładowanie Kościoła Katolickiego w Polsce, a szczególnie uniemożliwienie episkopatowi polskiemu prowadzenia prac charytatywnych i wychowawczych.
 10. Potępiamy wyzysk kolo-

niałny, stosowany przez Rosjan w stosunku do narodu polskiego.
 11. Żądamy liberalizacji ustawy imigracyjnej Stanów Zjednoczonych i zniesienia obowiązujących różne narody kwoty emigracyjnych, które są krzywdzące dla Polaków i innych narodów środkowo-wschodnich. Uważamy, że obecny system kwot emigracyjnych jest przestarzały i ubliżający narodom Europy środkowo-wschodniej.
 12. Zebrani delegaci apelują do naszego rządu Stanów Zjednoczonych o zmianę zasad w polityce europejskiej, a mianowicie, o traktowanie Europy i kultury chrześcijańskiej nie tylko do rzeki Łaby, ale do Zbrucza i Dźwiny, rzek obejmujących wschodnie reddyty kultury z Wilnem i Lwowem.

FRANCJA
 Ku czci polskich grenadierów

W mieście Dieuze odbyła się uroczystość polsko-francuska dla uczczenia pamięci grenadierów polskich z 1-ej dywizji, którzy padli na polu chwały w czerwcu 1940 roku. Burmistrz miasta Dieuze Francis Liard przed pomnikiem, wzniesionym ku czci poległych grenadierów — wspominał o wiezach przyjaźni łączących obecnie miasta Dieuze i Kutno. Zapowiedział przy tym zorganizowanie wspólnej uroczystości w r. 1965 z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Dieuze.

FRANCJA

Ku czci polskich grenadierów

W mieście Dieuze odbyła się uroczystość polsko-francuska dla uczczenia pamięci grenadierów polskich z 1-ej dywizji, którzy padli na polu chwały w czerwcu 1940 roku. Burmistrz miasta Dieuze Francis Liard przed pomnikiem, wzniesionym ku czci poległych grenadierów — wspominał o wiezach przyjaźni łączących obecnie miasta Dieuze i Kutno. Zapowiedział przy tym zorganizowanie wspólnej uroczystości w r. 1965 z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Dieuze.

ZSRR

Polski teatr ludowy we Lwowie

Przy Domu Nauczyciela we Lwowie działa Polski Teatr Ludowy, którego reżyserem jest Zbigniew Krzynowski. Zespół przygotowuje obecnie wystawienie kilku sztuk klasycznych, m. in. "Balladyne" Słowackiego i "Hamleta", Szekspira. Główną część repertuaru stanowią sztuki współczesne, m. in. Szaniawskiego, Jesionowskiego, Salaburskiej, Simonowa.

KANADA

Spółdzielnie kredytowe Polonii

W Kanadzie od kilku lat istnieją polonijne spółdzielnie kredytowe tzw. Credit Unions, udzielające pożyczek swoim członkom. W prowincji Ontario zorganizowano prawie 100 spółdzielni kredytowych, z czego 34 w samym Toronto.

Foto PROGRESSO

Rua São Francisco 166
 FOTOGRAFIAS para:
 Casamentos, Formaturas,
 Postais, 3x4, 6,9 e 9x12.
 AMPLIAÇÕES:
 Pretas, marrons e coloridas.

Comercial Agro Pecuária Grein Ltda. COMAG

PRODUTOS VETERINÁRIOS E AGRÍCOLAS
 Av. Silva Jardim, 775 — Caixa Postal, 552
 End. Teleg.: C O M A G — Curitiba - Paraná
 ADUBOS — FERTILIZANTES SIMPLES —
 INSÉTICIDAS E FUNGICIDAS
 DISTRIBUIDORES DOS LABORATÓRIOS: HOESCHT
 — ISA — CYBAPIS — FAMA — MAGETOX — SERINGAS BETTY
 REVENDEDOR AUTORIZADO DOS PRODUTOS DO LABORATÓRIO: LEPETIT
 REVENDA DOS PRODUTOS DOS LABORATÓRIOS: SQUIB — PFEIZER — LABOR — FONTOURA — RHODIA

Dr Kazimierz Sienkiewicz - Rio de Janeiro - wrzesień 1964 r.

Z życia emigracyjnego: FAKTY I MYSLI

Gdy siew wydał oczekiwany plon

Zycie kulturalno-naukowe Rio de Janeiro, w agendzie swej, zaznaczyło jeszcze jedną uroczystość, która dla polskiej grupy etnicznej posiada dość wielkie znaczenie. Zdarzenie to wiąże się bezpośrednio z Uniwersytetem Katolickim, gdzie od kilku lat zapoczątkowano Kurs Cywilizacji Słowiańskiej i Sowiologii, pod kierownictwem prof. Stanisława Fischlowicza. Kurs ów, stanowiąc ciekawy przedmiot studiów naukowych nowoczesnych, cieszy się niezwykłą frekwencją brazylijskiej młodzieży akademickiej. Celem wzbudzenia większego zainteresowania się, dzięki staraniom prof. Fischlowicza, Fundacja Paderewski i g o przyznała, najlepszym uczniom, nagrody; nagrody te po raz pierwszy zostały niedawno, w tym roku, wręczone prymusom: Elisabeth von der Weid i Amelia Lucy Gelsel.

Uroczysta akademii, która zgromadziła poza studentami i profesorami, jeszcze przedstawicieli kolonii słowiańskich narodów, była prze-

wodniczona przez rektora Uniwersytetu Katolickiego, ks. Laercio Dias de Moura; przy stole przydialnym znaleźli się ponadto: Minister Rzeczypospolitej, dr Tadeusz Skowronski, dyrektor Wydziału Filozofii, ks. Antonius Benko i prof. Stanisław Fischlowicz.

O akademii tej, miejscowa prasa zamieściła liczne notatki, które przyczyniły się do propagandy polskich wartości narodowych, dzięki wysiłkom swego reprezentanta. W tym zakresie, prof. Fischlowicz zapisał już dość znaczną kartę. Najpierw, jako delegat na pan-amerykańskie i międzynarodowe zjazdy, traktujące zagadnienia socjalne i środki obronne przeciw zgnubnym wpływom propagandy bolszewickiej. W niedługim czasie znowu udaje się do Standfort Uniwersity, w Stanach Zjednoczonych, na konferencje, poświęconą stuleciu międzynarodówek rewolucyjnych.

Bardzo ważnym dziełem w jego literackim będzie, poza innymi szkicami naukowymi, wydanie książki o wędrowniku polskim, pracuju emigracji polskiej w Brazylii, Krzysztofie Arciszewskim. Dzieło to, jakkolwiek bardziej przyciąga uwagę Polaków i Holendrów, w których wojskowych oddziałach Arciszewski służył i walczył, jako pułkownik artylerii, na ziemi brazylijskiej w Pernambuco — tym niemniej, jest rzutem na stosunki polityczne, ekonomiczne, wojskowe i zyciowe ówczesnej kolonii portugalskiej. Jest ono także uzupełnieniem utworu historyka polskiego, Aleksandra Kraushara.

Najważniejszym jednak dziełem w akcji prof. Fischlowicza, jest jego praca na stanowisku asystenta technicznego ministra planowania, albowiem pozytywnie wpły-

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZKA

Clinica Médico Cirúrgica
 Médico do Hospital Bom Jesus
 Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E :
 Hospital: — das 8 às 12 hs.
 Consultório: — Av. Vicente Machado, 522 — Edif. Marieta — das 13 às 15 hs.
 Consultório: — Rua Dom Pedro II, 829 - das 15 às 20 hs.
 PONTA GROSSA - PARANÁ

VARIZES - MICROVARIZES
 Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com ezemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo, gastrite - Ulcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Murici, 830, - térreo. - Fone: 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

Dentyści:

AUGUST STEC

Konsultorium: Rua Voluntários da Pátria, 475, Edifício ASA, 11.º and. - Conj. 1105-A.
 Godziny przyjęć: Poniedziałki, środy i piątki od 2 do 5 po południu, i od 7 do 9-ej wieczór. We wtorki i czwartki — o godzinie umówionej.

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45, 1.º and. 105.
 Złatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.
 MÓWI SIĘ PO POLSKU

PAULO FILIPAK

ADVOGADO
 Causas cíveis e comerciais.
 Inventários da Capital e do Interior do Estado. Horário: 9,30 - 11,00 e das 16 às 18 hs.
 Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANA

DR GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego
 Były Profesor Univ. Parańskiego
 Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godziny: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. C. Augusto Stelfeld

Especialista: ovidos, nariz e garganta.
 Consultório: Rua Dr. Murici, 970 - 4.º andar - conjunto 41 Curitiba

Dr LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York. P.M.S.H. Choroby kiszek odchodowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.
 Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.
 Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Telefon: 4-5473.

DR ALBANO SCHOLSE

Przyjmuje w dzień i w nocy
 Av. República Argentina, 2983
 Telefon: 4-4393 — Curitiba

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

DR EDWARD ŻELAK

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
 Rua Emiliano Pernetta n.º 10 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco

FELIKS GOLAS

CONTADOR
 Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

ADUBOS E INSETICIDAS
 (atacado e varejo)
 AO FAZER SEUS PEDIDOS...
 Lembre-se!
 Boutin
 Produtos Para Agricultura Ltda.
 DISTRIBUIDORA DOS PRODUTOS FITOSSANITÁRIOS "BAYER"
 AV. CAPANEMA, 155. FONE 4-1296 - CURITIBA

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej, i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

pomoc

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" i PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkowe dla pań, panów i dzieci, maszyno do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy: samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókieniczne, inwentarz żywy, węgiel i meble.

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH

Po katalogi i informacje należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York
 p. HALINY BERGMAN, São Paulo
 Caixa Postal 5127, Tel.: 52-87-29.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

SPECYFIKOWANE DO WYBORU

3 PACZKI ŚWIĄTECZNE

DOSTARCZA

SZYBKO

TANIO

PEWNI

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET

NEW YORK, N. Y. 10004

ORAZ MIEJSCOWI PRZEDSTAWICIELE

Zawiadomie

T-wo. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zawiadamia, że dnia 24 b. m. odbędzie się w sali teatru T-wa, przy ul. Dez. Clotário Portugal, 68, o godz. 9,30 tj. 21,30 zabawa taneczna, na którą zaprasza wszystkich członków z rodziny, oraz sympatyków.
 ZARZĄD

EM DEFEZA DA DEMOCRACIA E DO BOM SENSO

O presente artigo não é pago, nem para a "LUD" nem para o autor. Comprometem-se ambos não aceitar quaisquer vantagens pelo motivo da iniciativa presente, pagos por quem quer que seja.

A iniciativa de uma proposta para o governo diz: As decisões sobre o papel da imprensa e outro, importado, subvencionado ou de outro modo dependente de favores a custo público, inclusive créditos não valorizados, serão adiados até ouvir um congresso nacional brasileiro de impressoras, da indústria de papel, das autoridades responsáveis pela política florestal.

São invocados interesses supremos do direito de liberdade de expressão. Alega-se que os direitos estão em perigo agudo. Talvez seja verdade, talvez não. Isso é um assunto político. Nem todo papel impresso trata destes assuntos. Provavelmente não erramos, avaliando a quantidade do papel impresso em publicidade. A maioria do papel é usada para propaganda comercial, anúncios, informações ligadas com apostas esportivas, quadrinhos e divertimentos, assuntos que sem prejuízo para a liberdade poderiam ser servidos sem onerar fundos públicos. A liberdade pode estar em perigo quando publicações apoiadas com lucros de propaganda paga, impõem os seus pontos de vista como expressão da vontade dos leitores, sem abrir bastante espaço para "Vozes de leitores". Propaganda paga, tanto comercial como política com frequência exercem uma espécie de censura política... incompatível com a verdade de opinião pública não falsificada. A concorrência das mais enriquecidas revistas de cunho comercializado mata a liberdade de expressão, pois destrói a livre, pequena publicidade, que vive não de anúncios nem de subvenções, mas somente do que pagam os leitores.

Não se trata no momento só de um monopólio de fornecimento de papel. Trata-se da possibilidade de criar monopólios para influenciar a opinião pública, monopólios financiados com lucros de anúncios, de subvenções, nem sempre voluntários, às vezes, até em assuntos internacionais, dados sob coerção hábil.

Nos tempos de austeridade para liquidar a inflação, fundos públicos não devem ser envolvidos em semelhantes batalhas.

A concentração da imprensa em espécies de trustes, ou grandes potências da riqueza ameaça a vida rural muito mais do que as cidades. São os aproveitadores da especulação imobiliária inflacionária, os quais com seus anúncios compram as publicações sobre assuntos vitais da reforma agrária. Na vida rural existe a maioria dos analfabetos... politicamente condenados de serem mudos. Pequenas revistas locais passam de mão em mão, tem mais leitores do que assinantes, mas são indefesos contra a prepotência "dos grandes" não em verdade representativa, mas no saber de lucrar de tudo, de poder forçar contribuintes com ameaças de não silenciar, com ofertas de falar etc...

A assunto, porém, não é bem colocado na restrição do tema para o plano político.

Mais importante é a consequência da escolha do papel para a imprensa etc. na evolução da vida rural. Se o papel será feito derrubando as últimas reservas do pinho brasileiro, chegaremos instantaneamente para o esgotamento das reservas, derrubando no mesmo tempo imensas quantidades de folhudo sem uma utilização que corresponderá ao bom senso econômico. Imensas riquezas estão em jogo. As derrubadas de matos sem reflorestamento influem no clima. Depois das derrubadas costuma cair, às vezes mais do que 1 metro o nível das águas subterrâneas, decisivas para o aparecimento de fontes e riachos. A reflorestação com eucalipto pode secar e tornar estéréis áreas maiores do que da área plantada. Alega-se que as mudanças do nível e quantidade das águas do rio Tibagi resultou da reflorestação e florestação com eucalipto. Peritos estudam o assunto, mas ninguém chegou ainda para um saber que permita calcular os efeitos das derrubadas e do reflorestamento para toda a região. Parará sofreu a catástrofe do ano passado. Uma política errada do papel pode agravar a situação, ou pode repetir catástrofes econômicas.

Existem fábricas de papel que trabalham com eucalipto, com bagaço de cana de açúcar. São dois extremos. Eucalipto, fonte de rápido crescimento e fácil enriquecimento de indivíduos pode criar estagias para multidões. O aproveitamento de refugos agrários pode enriquecer zonas rurais em geral.

Serrarias, fábricas de madeira prensada, fábricas de celulose especial como matéria prima para indústrias químicas, hidrogenização de madeira, extração e outros processos apresentam enormes chances de uma riqueza nacional comparável com a química de carvão ou da petroquímica. Isso tudo não se deve resolver levemente, para fornecer papel mais barato para anúncios de hoje de mercadorias ou de negócios especulantes, ou para satisfazer vícios de jogo e apostas.

(Continua no próximo número)

W. Diamond

UNIÃO JUVENTUS CAMPEÃO DE 1964



Finalmente, após uma série de tentativas, a Sociedade União Juventus voltou a ostentar o título supremo do futebol juvenil curitibano. E para isso houve um trabalho de equipe que luziu desde a 1.ª jornada até a derradeira o que contribuiu, sem dúvida alguma, para o corolário de um ideal, um objetivo alcançado.

A União Juventus sempre trilhou caminhos gloriosos no que tange ao futebol juvenil de nossa Capital. Depois do último título em 1957, havia obtido nada menos do que 5 vice-campeonatos. Agora em 1964, mereceu de uma atuação das melhores, conquistou o galardão máximo após sobrepujar o seu mais ferrenho e tradicional adversário, o glorioso Coritiba Futebol Clube. Vencer o Coritiba, numa disputa final, é um feito que mais ainda valoriza o triunfo. E o Juventus conseguiu isto, trazendo para o seu cartel de vitórias mais um prêmio que por certo engalana e festiva o patrimônio da própria Sociedade.

Na série decisiva frente ao Coritiba, após vitoriar-se por 2x1 no próprio reduto dos Coritibanos, partiu o Juventus para mais dois empates consagradores, que lhes valeu o título máximo da temporada de 1964. O Juventus jogou a sua última partida desenrolada no Estádio "Durival de Brito" com a seguinte constituição: Ernesto, Nico, Lólico, Luiz Kavales; Rose, Valdivio e Edi; Jorge, Altevir, Antoninho e Betinho, tendo entrado Romínia no lugar de Nico e Robson em lugar de Jorge.

Marcou para o Juventus na decisiva Altevir, que, juntamente com Valdivio, Ernesto, Luis Kavales, Betinho e Antoninho foram os grandes nomes da equipe. A equipe juventina teve como técnico o sr. Anura, sendo o sr. Cadilhe de Oliveira seu dirigente.

A Sociedade União Juventus programa grandes festejos para comemorar o título.

O Brasil em 5 Minutos

CONCLUSÃO DA ESTRADA DA PRODUÇÃO — Rio (A.N.) — Informa o Ministério do Planejamento, que será assinado ainda este mês, convênio entre o Governo do Rio Grande do Sul e a AID para financiamento da conclusão e pavimento da BR-13, denominada Estrada da Produção-Tronco Norte. O valor orçado das obras é de US\$ 27 milhões. O convênio a ser assinado diz respeito a um empréstimo de Cr\$ 10 bilhões, para atender à primeira etapa dos serviços.

A Estrada da Produção-Tronco Norte tem um total de 317 quilômetros, indo de Porto Alegre a Sarandi. Beneficia a zona de cultura agrícola do Estado, atravessando numerosas pequenas propriedades e possibilitando o escoamento de grande produção para os centros de consumo e exportação. Servirá a Estrada da Produção a uma região, cerca de 70.000 km², ou seja, um quarto da área total do Rio Grande do Sul. Essa região é grande produtora de trigo, soja, milho, feijão, fumo, suínos e laticínios.

MÁQUINAS BRASILEIRAS VENDIDAS EM BOGOTÁ — RIO — (A.N.) — O Itamarati recebeu informações da nossa embaixada na Colômbia de que uma indústria de São Paulo firmou contrato para a venda de 21 máquinas separadoras e secadoras de grãos, de fabricação brasileira. Trata-se de mais um resultado prático, alcançado pelos nossos exportadores que participam da Feira Internacional de Bogotá. O montante da compra atingiu a 50 mil dólares.

100 MIL TRATORES APENAS — Rio (A.N.) — O Brasil possui hoje cerca de 100 mil tratores, ou seja, uma unidade para cada 250 ha. Em confronto com outros países, tal situação não é das melhores. O Canadá apresenta o índice de 1 trator para 85 ha., os EUA 1 para cada 41 ha. e a Inglaterra 1 para 17 ha. Devido a isto, o Brasil, possuindo uma área territorial calculada em 846 milhões, cultiva apenas 25 milhões. Em consequência dos baixos níveis de mecanização, o rendimento médio de nosso trabalhador rural é também muito baixo. No Brasil, um homem do campo só produz alimentos para 5 pessoas que se dedicam a outras atividades. Na Argentina, a proporção é de 1 pa-

ra 20, no Canadá de 1 para 21 e nos EUA de 1 para 25.

A ESTRADA DO XISTO — Rio (A.N.) — O Presidente da PETROBRÁS, Marechal Ademar de Queiroz, e o Governador do Estado, Sr. Ney Braga, assinaram há duas semanas, no salão nobre do Palácio Iguazu, o convênio aditivo entre esta Empresa e aquele Estado no valor de 490 milhões de cruzeiros, e que se destina ao prosseguimento dos serviços de terraplanagem e melhoramentos da denominada "Estrada do Xisto", que liga Curitiba e S. Mateus do Sul.

Vº FORUM NACIONAL DE REITORES — Rio — Ao encerrar o V Forum Nacional de Reitores, o presidente Castelo Branco disse, que a Universidade deve formar a consciência democrática da juventude brasileira, à qual será entregue a missão de impulsionar o desenvolvimento econômico, político e cultural do País.

LACERDA CONTRA REFORMA AGRÁRIA — Mogi das Cruzes, S.P. — O governador da Guanabara, sr. Carlos Lacerda, disse que no seu Estado não houve reforma agrária, mas, sim, aumento de crédito agrícola, salário integral e assistência ao homem do campo e ao produto por ele cultivado. Disse ainda que não existe justiça social fora da abundância e não reparte-se miséria, senão para torná-la ainda maior.

RECEPÇÃO PARA GENERAL DE GAULLE em BRASÍLIA — Brasília — Grandes concentrações foram realizadas durante a visita que o presidente da França Charles de Gaulle, fez à Capital da República. O povo, as crianças e os universitários saudaram de Gaulle nos três pontos principais de Brasília.

REORGANIZAÇÃO DAS FORÇAS ARMADAS — Rio — O presidente Castelo Branco designou sub-comissão para estudar a reorganização das Forças Armadas devido ao término da vigência dos artigos 7.º e 10.º do Ato Institucional.

A CONSEQUÊNCIA DA PERDA DE DIREITOS POLÍTICOS — Brasília — O presidente da República aprovou o parecer do consultor geral da República, segundo o qual os atingidos pelo artigo 10 do Ato Institucional estão impedidos de exercer função pública e os que tiveram cassados seus direitos políticos, perderam "ipso facto" os seus cargos.

O PROGRAMA DOS JOGOS OLÍMPICOS

De acordo com o Comitê Olímpico Internacional, o programa dos Jogos Olímpicos de Tóquio, que começaram no dia 10 de outubro, é o seguinte:

Atletismo — Do dia 1, quarta-feira, até dia 21, quarta-feira, no Estádio Nacional.

Bola-ao-cesto — Do dia 11, domingo, até dia 14; do dia 16 até dia 18 e de 20 a 23, no anexo do Ginásio Nacional.

Boxe — Do dia 11 até dia 21 e lutas finais no dia 23, no Palácio de Gelo de Korakuen.

Esgrima (homens e mulheres) — De 13 a 23 de outubro, no Waseda Memorial Hall.

Futebol — Do dia 11, domingo, até dia 16. Depois, jogos nos dias 18, 20 e 23 de outubro.

Natação e Saltos Ornamentais — De 11 a 18 de outubro, no Ginásio Nacional de Yoyogi.

Equitação (homens e mulheres) — De 16 até 19 e de 22 até dia 24, em Karuizawa.

Pentatlo — Do dia 11 até dia 15, quinta-feira, em cinco locais.

Tiro-ao-alvo — De 15 a 16, sexta-feira, e de 18 a 20, no polígono de Aska.

Voleibol (homens e mulheres) — De 11 a 23 de outubro, nos ginásios Yokohama e Komazawa.

Polo-aquático — De 11 a 18 de outubro, na piscina do Estádio Yoyogi e no Estádio Nacional.

N.B.: A turma do cestobol do Brasil perdeu para o Peru por 50:58 e a do Polo aquático foi derrotada pela Holanda por 2-3.

Curiosidades

(Escreve Prof. Ruy Afrânio Peixoto)

PERGUNTA de Maria José de Aguiar "Que é mais perigoso um Tufão ou um Furacão?"

RESPOSTA: O Tufão é menos violento em velocidade que o Furacão, porém faz mais estragos que este, isto porque a área que o Furacão devassa, com uma largura de 300 metros, é uma pista de 30 a 40 quilômetros, no máximo, ao passo que o Tufão atinge áreas muitas vezes maiores e durante um tempo bem maior. Um Furacão dura apenas alguns segundos em cada lugar, geralmente 30 segundos, mas um Tufão faz no mesmo lugar estragos, às vezes, durante um dia inteiro. O Tufão é, pois, menos impetuoso mas devasta uma área muito maior atuante durante muito mais tempo, portanto mais perigoso. No centro do Furacão há um funil onde a pressão é muito baixa visto ser o ar impulsionado para cima a uma velocidade de 250 a 300 quilômetros por hora, formando um funil de aspiração. Quando este funil, que redemoinha, passa, joga para cima árvores, automóveis, ou tudo que encontra. Uma casa, onde ele passou, explode como uma bomba, pela enorme diferença das pressões externas e internas, sendo tudo succionado para o alto. Pode, no entanto, uma casa explodir pelo funil de um Furacão e outra, vizinha, ficar intacta. O Tufão, no entanto arrasa igualmente toda uma área que pode atingir milhares de quilômetros quadrados.

Pergunte o que desejar saber a Ruy Afrânio Peixoto, rua Afrânio Peixoto, 99 - Nova Iguaçu, Estado do Rio de Janeiro e aguarde resposta por este jornal.

O Mundo em 5 Minutos

VIAGEM DE TRÊS COSMONAUTAS RUSSOS NO ESPAÇO — No dia doze de outubro a Rússia lançou uma nave espacial "Aurora", com três cosmonautas a bordo: o piloto-coronel Vladimir Komarov; o médico-Boris Yegorov e o cientista-Konstantin Feoktistov. A nave cósmica "Aurora" fez várias voltas em redor da Terra durante vinte e quatro horas.

JOHNSON CONVIDADO PARA VISITAR MOSCOU — O primeiro-ministro Kruchev convidou o presidente dos EUA a visitar Moscou, caso seja ele eleito para a Presidência dos Estados Unidos. Os russos acreditam na vitória de Johnson.

OS EUA FORNECEM AVIÕES PARA FRANÇA — Os Estados Unidos forneceram doze aviões-cisterna a Jacto "K-135", que serão empregados para reabastecerem em voo os "Mirage IV" da Força Aérea francesa. Os "Mirage", que são os porta-vozes das bombas atômicas francesas, terão, assim, uma maior autonomia de voo.

JOGOS OLÍMPICOS EM PLENA ATIVIDADE — Nas competições iniciais a Rússia já ganhou duas medalhas de ouro e uma de bronze; Os EUA — uma de ouro, três de prata e uma de bronze; a Alemanha — uma de ouro e uma de bronze; o Ja-

pão — idem; a Grã-Bretanha e Hungria — uma de prata e uma de bronze. O Brasil e Argentina empataram com Egito e Ghana, respectivamente, nos encontros futebolísticos. Além deste resultado, o Brasil venceu a Jugoslávia em Basquetebol por 68 a 64, perdendo para o Peru por 50 a 56.

Rir é o melhor Remédio...

PELA TERRA OU PELA ÁGUA

Quando Henrique VIII, rei da Grã-Bretanha deixou a Igreja católica, disse a dois frades:

— Se não deixardes o catolicismo, mandarei lançar-vos ao Tâmis!

— Para nós, que desejamos ir ao céu, — replicaram — é o mesmo ir pela água ou pela terra.

GAROTO PERDIDO

O menino andava para cá e para lá no recinto da exposição de utilidades domésticas. Metia-se por entre o povo, olhava para uns e para outros, desolado, com cara de choro, e, afinal, aproximando-se de um dos guardas, perguntou:

— Por favor, seu guarda, será que o senhor não viu por aí uma mulher grande que andava sem eu?